

„Harmonogram dla ludzkości” – wywiad z dr. Matthiasem Rathem, kwiecień 2003

Strona internetowa: www.dr-rath-foundation.org

Po Pańskiej kampanii przeciwko wojnie z Irakiem, arabska opinia publiczna chciałaby więcej o Panu wiedzieć; czy mógłby Pan podać nam więcej informacji na temat swoich osiągnięć?

Na początku chciałbym podkreślić, że jestem lekarzem, naukowcem, ale przede wszystkim istotą ludzką, mieszkańcem naszej planety, który pragnie, aby ta planeta pozostała nienaruszona i nie chce pozwolić, by została spopielona w trzeciej wojnie światowej.

Jako lekarz i naukowiec miałem przywilej zasłużyć się osiągnięciami w kilku dziedzinach, które, jak wierzę, pozwolą ludzkości zbudować zdrowszy i bardziej pokojowy, rokujący nadzieję świat. Moje odkrycia w dziedzinie naturalnej ochrony zdrowia i leczenia choroby sercowo – naczyniowej pozwolą nam w sposób znaczący ograniczyć występowanie ataków serca, udarów mózgu, nadciśnienia tętniczego, niedomogi i arytmii serca, oraz wielu innych pokrewnych schorzeń w tym i w przyszłych pokoleniach ludzkości.

Drugą moją zasługą dla ludzkości było zdemaskowanie przemysłu farmaceutycznego jako największego przemysłu inwestycyjnego na Ziemi, utrzymującego i promującego jeden z najbardziej oszukańczych i szalbierczych układów w historii ludzkości. Podczas gdy reklamy obiecują „zdrowie”, kwestia istnienia rynku dla tego przemysłu inwestycyjnego w sposób istotny zależy od obecności i ekspansji chorób. Zapobieganie, usuwanie przyczyn i eliminacja chorób zagrażają farmaceutycznemu „robieniu interesów na chorobach” i są przez to zwalczane przez tak zwany kartel farmaceutyczny. Podczas publicznej prezentacji w czerwcu roku 1997, po raz pierwszy sformułowałem rzeczową analizę, która pokazała, że ten przemysł, który żąda dla siebie globalnego monopolu na „opiekę zdrowotną” sam jest największą przeszkodą dla wszystkich mieszkańców świata w cieszeniu się zdrowym życiem.

Trzecim osiągnięciem, które uznaję za godne uwagi jest fakt, że udało mi się rozpowszechnić tę ratującą życie informację i analizę na skalę globalną. Stała się ona poprzez to tak groźna dla wartej wiele miliardów dolarów grupy inwestycji farmaceutycznych że szuka ona środków do utrwalenia swego globalnego panowania nad ludźmi na świecie w działaniach legislacyjnych, poprzez ustanowienie praw ochronnych i odrzucenie praw obywatelskich.

Pretekstem dla tej strategii jest tak zwana globalna „wojna z terroryzmem”. Ta wojna przeciwko „terroryzmowi” nie jest w istocie wojną. Jest to strategia zaplanowana i realizowana po to, aby stworzyć globalną atmosferę zastraszenia, która pozwoli posłużyć się drastycznymi środkami prawnymi, nie tylko w Ameryce, ale także na całym świecie.

Moi najbliżsi współpracownicy przewidzieli taki rozwój wypadków ponad dziesięć lat temu. Właśnie w tym czasie świeżo upieczony podwójny laureat Nagrody Nobla Linus Pauling powiedział: „Twoje odkrycia są tak ważne, że zagrażają całym gałęziom przemysłu. Pewnego dnia może się nawet zacząć prowadzić wojny tylko po to, by zapobiec powszechnej akceptacji Twojego odkrycia.”

Ukończył Pan uczelnię medyczną, następnie pracował jako lekarz i badacz, co skłoniło Pana do zajęcia się badaniami nad naturalnymi metodami terapii?

Zacząłem od typowych badań nad przyczynami choroby sercowo – naczyniowej. W tym czasie uważało się, że głównym czynnikiem powodującym ataki serca i udary mózgu jest wysoki poziom cholesterolu. Pod wpływem producentów leków obniżających poziom cholesterolu, lekarzom wmawiano, że wysoki poziom cholesterolu niszczy ściany naczyń krwionośnych, prowadząc do ich pogrubienia i ostatecznie do zablokowania, powodującego ataki serca i udary mózgu. Dzisiaj wiemy, że jest to kolejna historyjka wymyślona przez przemysł farmaceutyczny. Gdyby wysoki poziom cholesterolu niszczył ściany naczyń krwionośnych, działałoby się tak w każdym miejscu naszego układu krwionośnego, na całej długości naczyń. Układ ten blokowałby się wszędzie, nie tylko w sercu czy w mózgu. Innymi słowy, cierpielibyśmy także na martwicę

nosa, ucha, kolan, łokci, palców i wszystkich innych organów. Było jasne, że nie tu tkwi problem.

Wówczas odkryłem, że choroba sercowo – naczyniowa jest całkowicie nieznana w świecie zwierząt, podczas gdy wśród ludzi jest główną przyczyną śmierci. Następnym odkryciem był przełom w kierunku naturalnego zdrowia na skalę światową. Zwierzęta produkują w swych ciałach własną witaminę C, która jest potrzebna do wytworzenia molekuł wzmacniających nasze ciało i układ krwionośny, zwanych kolagenem. Im więcej witaminy C, tym więcej kolagenu, tym większa stabilność ścian naszych naczyń krwionośnych i tym mniej ataków serca. Zwierzęta rzadko miewają ataki serca, ponieważ produkują w swych ciałach wystarczające ilości witaminy C. My, istoty ludzkie, nie potrafimy wyprodukować ani jednej molekuly tej witaminy, a często przyjmujemy zbyt mało witamin w naszej diecie, narażając nasz układ krwionośny na osłabienie i powstanie złągów. Złągi te rozwijają się najpierw w obszarach, w których nasze naczynia krwionośne narażone są na obciążenia mechaniczne, tak jak to się dzieje w przypadku głównych arterii pracującego serca.

Ta seria odkryć była tak pociągająca, ponieważ wyjaśniała nie tylko dlaczego zwierzęta nie mają ataków serca, a ludzie mają, ale również dlaczego mamy ataki serca, a nie mamy ataków nosa. W międzyczasie te dramatyczne odkrycia zostały potwierdzone przez wyniki badań i nie pozostawiających wątpliwości testów klinicznych.

Tak więc odkrycia naukowe, których udało mi się dokonać, były najważniejszym powodem, dla którego porzuciłem konwencjonalne badania i zwróciłem się ku molekułom, które są najbardziej efektywne w zapobieganiu i leczeniu współczesnych chorób – molekułom, które są produkowane przez samą naturę i są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania komórek.

Wiele z wyników Pańskich badań zostało opublikowanych w czasopismach naukowych. Co stanowiło główny przedmiot Pańskiej pracy badawczej?

Odkrycie natury choroby sercowo – naczyniowej, która jest przyczyną ataków serca i udarów mózgu, było tylko początkiem. Gdy zrozumiałem, że witaminy, minerały, pewne aminokwasy i pierwiastki śladowe są potrzebne jako biologiczne “paliwo” dla milionów komórek naszego ciała, stało się dla mnie jasne, że poprzez zastosowanie tej wiedzy można zapobiegać nie tylko chorobie wieńcowej i atakom serca, ale też większości typowych, współczesnych chorób. W ciągu minionych lat mój instytut badawczy przy współpracy naukowców i lekarzy z całego świata ustalił poza wszelkimi wątpliwościami, że wymienione niżej choroby są powodowane przede wszystkim przez długotrwałe niedobory mikroelementów (witamin, minerałów, etc.). Poprzez dostarczenie optymalnej ilości tych mikroelementów albo w naszej zwyczajnej diecie, albo poprzez jej uzupełnienie, można w znaczący sposób zapobiegać następującym chorobom: nadciśnieniu tętniczemu (powodowanemu przez długotrwały niedobór mikroelementów w milionach komórek ścian naczyń krwionośnych), niedomodze serca (niedobór mikroelementów w milionach komórek mięśnia sercowego), jak również arytmii serca, schorzeniom cukrzycowym i innym.

Innym znaczącym odkryciem było odkrycie naturalnego sposobu na powstrzymanie komórek nowotworowych przed rozprzestrzenianiem się w ciele. Kilka lat temu opublikowałem informację o tym, że wszystkie komórki nowotworowe, bez względu na to, z jakim typem nowotworu mamy do czynienia i w jakim organie zaczęła się choroba, rozprzestrzeniają się w ten sam sposób. Używają „biologicznych nożyczek” (enzymów), które są zdolne do przebijania się przez molekuly tkanki (kolagen) naszego ciała. Im bardziej agresywny jest rodzaj nowotworu, tym więcej produkuje enzymów rozkładających kolagen.

Ta przekraczająca normy produkcja enzymów niszczących tkankę może być zredukowana bądź całkowicie zablokowana w naturalny sposób, poprzez zastosowanie aminokwasów lizyny i proliny, połączonych z witaminą C i pewnymi innymi mikroelementami. Ostatnio nasz zakład badawczy ustalił, że wszystkie badane typy komórek nowotworowych mogą zostać zablokowane poprzez wykorzystanie tego współdziałania mikroelementów w zablokowaniu wpływu enzymów. W Europie i w Ameryce są dzisiaj dziesiątki tysięcy pacjentów z nowotworami, korzystających z tego naturalnego sposobu zapobiegania i leczenia raka. Setki z nich wyleczyły się już z tej choroby. Jest to tym bardziej znaczące zważywszy na fakt, że jak do tej pory medycyna konwencjonalna uznawała nowotwór za “wyrok śmierci”. Mamy dokładnie udokumentowane wiele przypadków pacjentów z chorobą nowotworową, z prześwietleniem płuc, stanem kości przed i po zastosowaniu tej naturalnej terapii. Dokumentację naszego sukcesu można zobaczyć na stronach WWW naszej Fundacji www.dr-rath-health-foundation.org.

W ten sposób znajduję się w zaszczytnej pozycji kogoś, kto wniósł wkład w opanowanie niektórych najbardziej powszechnych współczesnych chorób. Jedyne pytanie jakie pozostaje, to dlaczego ta informacja nie została od razu rozpowszechniona na całym świecie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy wrócić do rozmowy o przemyśle inwestycji farmaceutycznych, który aktywnie zwalcza wszelkie odkrycia, które mogłyby doprowadzić do zniszczenia jego globalnego rynku chorób.

Jest Pan twórcą nowej koncepcji medycyny, "Medycyny Komórkowej". Czy mógłby Pan wyjaśnić, czym jest medycyna komórkowa i jakie korzyści płyną z jej wprowadzenia?

Dzisiaj medycyna jest podzielona na różne dyscypliny, w zależności od organów ciała. Kardiolodzy zajmują się sercem, gastrologi jelitami, ortopedzi kośćmi i biodrami. To podejście nastawione na organy ignoruje fakt, że zdrowie i choroba nie są determinowane na poziomie organów, ale na poziomie milionów komórek, które budują te organy i ludzkie ciało. Jedynym i najważniejszym powodem osłabienia funkcjonowania komórek i w końcu choroby jest brak bioenergii na poziomie tych komórek. Najważniejszymi molekułami bioenergii potrzebnymi dla prawidłowego funkcjonowania komórek są biokatalizatory, małe molekuły, które przyspieszają reakcje chemiczne w komórkach. Najważniejszymi spośród tych naturalnych molekuł są witaminy, minerały, pierwiastki śladowe i pewne aminokwasy. Medycyna komórkowa jest nową gałęzią medycyny, która stosuje tę wiedzę do zapobiegania i leczenia najbardziej powszechnych współczesnych chorób. W naszym instytucie badawczym medycyny komórkowej kontynuujemy śledzenie zapotrzebowania na te mikroelementy aby zapobiegać i leczyć określone choroby, w tym chorobę sercowo – naczyniową, nowotwory i choroby zakaźne.

Widać już, że medycyna dwudziestego pierwszego wieku wykorzystała tę wiedzę na skalę globalną, w zdecydowany sposób umożliwiając ludzkości wyzwolenie się od najbardziej rozpowszechnionych współczesnych chorób, z chorobą sercowo – naczyniową i nowotworami włącznie. Nie ma czasu do stracenia, każda osoba na Ziemi może zrozumieć tę regułę bez wykształcenia medycznego. Każdy specjalista od ochrony zdrowia, każdy polityk odpowiedzialny za zdrowie swoich wyborców powinni natychmiast zaznajomić się z tymi faktami naukowymi i stworzyć narodowe programy ochrony zdrowia uwzględniające tę wiedzę.

Dlaczego uważa Pan, że naturalne metody zapobiegania i leczenia są lepsze i bardziej wydajne niż tradycyjne leczenie farmaceutyczne?

Przemysł farmaceutyczny jest przemysłem inwestycji. Ze swej istoty nie może produkować lekarstw, które zapobiegają chorobom lub je usuną, ponieważ działanie takie wyeliminowałoby te choroby jako rynek dla dalszego używania leków. Ten fakt jest trudny do zrozumienia i jeszcze trudniejszy do zaakceptowania. Ale taka jest prawda i każdy powinien ją znać.

Skutkiem tego, 80% farmaceutyków obecnych aktualnie na rynku światowym nie ma dowiedzionej skuteczności, a zaledwie leczy objawy. Prosty rezultat tego faktu jest, że najbardziej powszechne współczesne choroby, takie jak choroba sercowo – naczyniowa, nowotwory, AIDS i wiele innych chorób nie są powstrzymywane, a raczej w dalszym ciągu rozpowszechniają się pomimo, że dostępne są efektywne, nie podlegające prawu patentowemu możliwości alternatywne.

Studenci biologii i biochemii na całym świecie uczą się o roli mikroelementów w prawidłowym funkcjonowaniu komórek. Niestety, wpływ przemysłu farmaceutycznego na edukację medyczną na całym świecie jest tak silny, że jak dotąd te wyniki naukowe nie zostały zastosowane do rozwiązywania problemów medycznych. Warunkami wstępnymi do tego, aby świat mógł się cieszyć dobrodziejstwami naturalnego zdrowia są: akceptacja nowych ustaleń naukowych i usunięcie sztucznych barier w medycynie, które są motywowane ekonomicznymi interesami przemysłu inwestowania w choroby.

Niedawny podwójny laureat Nagrody Nobla, dr Linus Pauling określił Pańskie osiągnięcia jako znaczące. Dlaczego tak uważał?

Linus Pauling był jedynym naukowcem, który otrzymał samodzielnie dwie Nagrody Nobla. Swojego pierwszego Nobla otrzymał w dziedzinie chemii, drugiego za działalność na rzecz pokoju, za udział w doprowadzeniu w 1963 roku do pierwszego porozumienia o rozbrojeniu, o częściowym zakazie testów nuklearnych. Linus Pauling był gigantem nauki dwudziestego wieku. Okrył strukturę molekularną nieprzeliczonej liczby molekuł organicznych i nieorganicznych. Jako pierwszy odkrył strukturalne właściwości protein (alpha helix) i pierwszej choroby genetycznej (anemii komórkowej).

Poznałem Linusa Paulinga ponad dwadzieścia lat temu, kiedy prowadziłem wykłady dla studentów medycyny w Niemczech, w ramach stowarzyszenia studentów medycyny przy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Ale nasza ówczesna znajomość nie opierała się przede wszystkim na nauce – raczej na naszym wspólnym zaangażowaniu w pracy na rzecz pokoju i rozbrojenia nuklearnego.

Wiele lat później moje własne badania w dziedzinie chorób sercowo – naczyniowych pozwoliły mi poznać rolę witamin. Opowiedziałem Paulingowi o tych odkryciach. On natychmiast docenił ich wagę i zaprosił mnie, abym został pierwszym dyrektorem badań układu sercowo – naczyniowego w jego instytucji w Kalifornii.

Linus Pauling i ja byliśmy więcej niż kolegami z tej samej dziedziny nauki. Dzieliłiśmy wspólną wizję zdrowszego i bardziej pokojowego świata. Nic dziwnego zatem, że na krótko przed swą śmiercią, Linus Pauling oświadczył, że bez żadnych wątpliwości uznaje mnie za swego następcę.

Jak tradycyjna wspólnota naukowa zareagowała na wyniki Pańskiej pracy i badań?

Nowe odkrycia przechodzą przez trzy stadia. Najpierw są wyśmiewane, następnie mocno zwalczane, w końcu zaś uznawane za oczywiste. Moje odkrycia w dziedzinie chorób sercowo – naczyniowych i nowotworów nie stanowią wyjątku. W świecie medycyny, w którym rozwiązania mechaniczne, takie jak wszczepianie bypassów czy cewnik Fogarty (angioplastyka) są „rozwiązaniami” dla problemu epidemii choroby sercowo – naczyniowej a radioterapia i chemioterapia „rozwiązaniami” dla problemu chorób nowotworowych, możliwość naturalnego, bezpiecznego i niedrogiego opanowania tych problemów zdrowotnych była niczym innym jak rewolucją.

W dziedzinie schorzeń sercowo – naczyniowych minęło ponad dziesięć lat od opublikowania mojego przełomowego artykułu naukowego „Rozwiązanie łamigłówki choroby sercowo – naczyniowej u ludzi”, do przełomu w akceptacji zawartych w nim tez. Ale w końcu nadszedł 4 maja 2002 roku. Uniwersytet w Stanford, jedna z najlepszych uczelni medycznych na świecie, zaprosiła mnie, abym zaprezentował to odkrycie na ich sympozjum organizowanym przez wydział medyczny. To zaproszenie odzwierciedlało wzrastającą publiczną akceptację dla naszego nowego rozumienia choroby sercowo – naczyniowej jako wczesnej formy choroby marnarzy – szkorbutu.

Ta prezentacja podsumowywała, po raz pierwszy w przodującej instytucji medycznej, która była wykorzystywana przez kartel farmaceutyczny przez ponad wiek, kilka najbardziej fundamentalnych, nie rozwiązanych zagadek kardiologii: „Dlaczego zwierzęta nie mają ataków serca, a ludzie mają”; dlaczego mamy ataki serca, a nie ataki nosa; dlaczego cierpimy na stwardnienie arterii (arterioskleroza), ale nie na stwardnienie żył. Oto dlaczego nieznaną jest „żyłoskleroza”. Cała prezentacja jest udokumentowana na stronach WWW naszej Fundacji.

Podobnie w dziedzinie chorób nowotworowych, minęło około dziesięć lat od opublikowania mojego odkrycia naturalnych metod blokowania nowotworów poprzez podawanie lizyny i innych mikroelementów do momentu, w którym zostało ono publicznie zaprezentowane. 8 marca 2002 roku, odkrycie to zostało ogłoszone na całej stronie największej gazety świata „USA Today”. Wiadomość ta rozprzestrzeniła się z prędkością błyskawicy, wiele instytucji i krajów korzysta z tej wiedzy.

Podczas gdy nie napotkałem żadnego sprzeciwu na gruncie nauki, opór ze strony przemysłu farmaceutycznego jest bardzo gwałtowny. Przez ostatnie pięć lat główną strategią tego przemysłu były próby zapobieżenia rozprzestrzenieniu się tych przełomowych odkryć w dziedzinie naturalnych, nie podlegających patentom środków ochrony zdrowia za pomocą zakazów prawnych, w celu ochrony wartego wiele miliardów dolarów globalnego przemysłu inwestowania w choroby.

Jaki był wpływ Pańskich książek na przemysł farmaceutyczny?

Moja książka „Dlaczego zwierzęta nie mają ataków serca – a ludzie mają” po raz pierwszy wyliczyła „prawa przemysłu farmaceutycznego”. Prawa te pozwalają określić przemysł farmaceutyczny związany z chorobami jako przemysł inwestycyjny, a nie przemysł służący zdrowiu. Demaskują one priorytet patentowania jako priorytet, który zakłóca kierunek badań, popychając je w stronę zarabiania pieniędzy a nie zaspokajania potrzeb zdrowotnych mieszkańców świata. Książka ta otwarcie obciążyla przemysł inwestycji farmaceutycznych winą za przedwczesną śmierć setek milionów ludzi na całym świecie w ciągu minionych dekad i za finansową ruinę całych systemów ekonomicznych. To zdemaskowanie największego światowego przemysłu inwestycyjnego jako wartego wiele miliardów dolarów oszukańczego układu było odważnym aktem. Gdy podczas wykładu, jaki wygłosiłem 21 czerwca 1997 roku w Niemczech po raz pierwszy w historii mówiłem otwarcie o tych sprawach do liczącego 3.500 ludzi tłumu, efekt był odczuwalny na całym świecie.

Jedyny powód, dla którego przemysł farmaceutyczny nie zemścił się na mnie wynika z faktu, że połączyłem to pozbawione skrupułów „robienie interesów na chorobach” z największymi zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionymi w dwudziestym wieku: masową zagładą, dokonaną podczas drugiej wojny światowej. Europejski kartel petrochemiczny i farmaceutyczny finansował dojście do władzy Hitlera siedemdziesiąt lat temu. Druga wojna światowa była przede wszystkim wojną o zdobycie złóż surowców naturalnych w Europie Wschodniej i w Azji.

Norymberski Trybunał Wojenny ustalił w latach 1946/47, że druga wojna światowa nie byłaby możliwa bez udziału kartelu petrochemicznego, noszącego nazwę I.G. Farben. Rezultatem pracy tego trybunału było rozbicie I.G. Farben na firmy Bayer, BASF i Hoechst, a niektórzy z członków jego kierownictwa zostali skazani za rozpoczęcie wojny skierowanej przeciwko prawu międzynarodowemu, masowe morderstwa, wykorzystywanie i grabież prywatnej i publicznej własności w innych krajach oraz za inne zbrodnie przeciwko ludzkości. Historia korporacyjnego tła drugiej wojny światowej jest udokumentowana w książce Josefa Borkina "Zbrodnia i kara I.G. Farben", która jest zamieszczona na stronach WWW naszej Fundacji.

Od czasu rozpoczęcia moich działań demaskujących, przemysł farmaceutyczny jest w defensywie. Nic dziwnego zatem, że jego przedstawiciele nie śmieli się mścić lub rozpocząć procesu zniesławiania i rzucania oszczerstw. W międzyczasie moje trwające dekadę wysiłki, mające na celu zdemaskowanie przemysłu farmaceutycznego jako przynoszącego wiele miliardów dolarów oszukańczego systemu, zostały potwierdzone w artykule wiodącym w największym europejskim tygodniku informacyjnym „Der Spiegel”. Artykuł ten otwarcie oskarża przemysł farmaceutyczny o oszustwo, podstępne działania, ryzykowanie życia ludzi, destrukcję systemów ekonomicznych państw całego świata na skalę miliardów dolarów i o wiele innych rzeczy, do których doszedłem w ciągu minionych lat. Minęło ponad pięć lat od mojego pierwszego publicznego oskarżenia skierowanego przeciwko robieniu interesów na chorobach przez przemysł farmaceutyczny do rozpowszechnienia i potwierdzenia tych faktów przez wielkie media. Nie są one niespodzianką, skoro artykuł ten potwierdza także, że przemysł farmaceutyczny jest ściśle powiązany z najważniejszymi politycznymi decydentami świata. Artykuł ten pokazuje również, że nawet obecnie, jeśli rząd chce podjąć działania przeciwko robieniu interesów na chorobach przez przemysł farmaceutyczny, ambasady USA interweniują bezpośrednio w imieniu rządu USA!

Mam przyjemność być pionierem nie tylko w dziedzinie naturalnego zdrowia, ale także w demaskowaniu robienia interesów na chorobach przez przemysł farmaceutyczny. Artykuł w „Der Spiegel” z 31 marca 2003 roku jest pierwszym klockiem domina, który obali mury przemysłu farmaceutycznego w przewidywalnej przyszłości. Inne media również pójdą tą drogą. I to jest dobre. Nie może po prostu tak być, żeby miliony ludzi i systemy ekonomiczne krajów świata były poświęcane dla garstki inwestorów, którzy konsekwentnie utrwalają własną pozycję poprzez wspieranie coraz bardziej pozbawionych skrupułów polityków, włączając w to obecną administrację w USA i w Wielkiej Brytanii, z głównym celem ciągłego, sztucznego trwania na naszej planecie tego przynoszącego miliardy dolarów oszukańczego systemu.

Czy Pańskie książki są dostępne na całym świecie?

Moje książki zostały przetłumaczone na ponad 10 języków i są dostępne w większości z nich w formie drukowanej. Oferujemy także moje książki w wersji on-line, na naszych stronach WWW tak, aby każdy zainteresowany mógł zdobyć informację. Czynimy wszelkie wysiłki w celu dalszego rozpowszechnienia tej ratującej życie informacji wśród milionów ludzi, włączając w to informację o naturalnym zapobieganiu i leczeniu choroby sercowo – naczyniowej, nowotworów i innych powszechnych problemów zdrowotnych.

Niniejsza informacja jest tak fundamentalna, że powinna być natychmiast rozpowszechniona na całym świecie. Serdecznie przyjmujemy każdą gazetę, stację radiową czy telewizyjną i inne media, które rozumieją wagę tej wiadomości i pomagają w jej upowszechnieniu. Trzy najbardziej znaczące książki to: „Dlaczego zwierzęta nie mają ataków serca – a ludzie mają”, opisująca przełom w dziedzinie ataków serca, udarów mózgu, nadciśnienia tętniczego, niedomogi i arytmii serca i innych schorzeń wieńcowych. „Nowotwór”, w której opisałem przełom w naturalnej kontroli chorób nowotworowych. Książka ta pokazuje po raz pierwszy, że nowotwór nie oznacza już wyroku śmierci. Trzecia książka, jaką napisałem, jest dokumentacją mojej dziesięcioletniej walki z kartelem farmaceutycznym. Nosi ona tytuł „W imieniu ludzkości”.

Dlaczego nie dowiedzieliśmy się o tych odkryciach wcześniej?

Odpowiedź jest oczywista. Przemysł farmaceutyczny nie jest przemysłem, który powstał w sposób naturalny. Został sztucznie stworzony przez inwestorów, którzy, aby czerpać zyski z chorób, nie mogli dopuścić do udostępnienia całemu światu naturalnych, nie podlegających patentom metod leczenia.

Na początku wieku dwudziestego, grupa Rockefellera kontrolowała już większość przemysłu naftowego w Stanach Zjednoczonych i w wielu innych krajach. Bazując na bilionach dolarów dochodu z tego przemysłu, grupa stworzyła nowy rynek: ludzkie ciało. Zysk lub zwrot tej inwestycji zależał od możliwości opatentowania wynalezionych farmaceutyków. Biliony dolarów zysku z tego nowego przemysłu inwestycyjnego zostały wykorzystane na systematyczne przekształcenie medycyny w sterowany przez rynek farmaceutyczny przemysł inwestycyjny. W ciągu kilku dekad, medycyna została opanowana przez tę grupę interesu, poprzez jej wpływ w uczelniach medycznych, w mediach i w świecie polityki.

Jednym z głównych wyzwań, z jakimi musiał zmierzyć się ten przemysł, była konkurencja ze strony naturalnych produktów zdrowotnych. Pomiedzy rokiem 1920 a 1935 większość witamin i niezbędnych elementów potrzebnych do prawidłowego metabolizmu w komórkach była już znana. Dla świata nauki było jasne, że bez tych niezbędnych molekuł w metabolizmie komórkowym, komórki te nie będą funkcjonowały prawidłowo i będą przyczyną chorób.

Stratedzy inwestycji farmaceutycznych uświadomili to sobie i przedsięwzięli globalną kampanię, mającą za cel uniemożliwienie szerokiego upowszechnienia się tej informacji wśród ludzi na całym świecie. Ale przemilczenie tej informacji było tylko pierwszym krokiem. Dalsze kroki strategiczne doprowadziły do rozwoju oszukańczego systemu przemysłu farmaceutycznego, który dyskredytuje informację zdrowotną o naturalnych, nie podlegających patentom metodach terapii i ostatecznie stara się zakazać za pomocą środków prawnych jakichkolwiek zapobiegawczych i terapeutycznych ustaleń na temat naturalnych metod terapii.

Wszystkie te działania miały tylko jeden cel: chronić przemysł inwestycji farmaceutycznych, oparty na patentowanych lekarstwach, które leczą zaledwie objawy przed naturalnymi, nie podlegającymi patentom metodami terapii, które są niezbędne dla utrzymania zdrowia komórek. Dla kontrastu, ustalenia naukowe dotyczące naturalnych molekuł niezbędnych dla podstawowych funkcji komórek, opisane w podręcznikach biologii, stały się sprawą życia i śmierci całego tego przemysłu inwestycyjnego. Jeśli chorobom można by zapobiegać przez optymalizację stanu zdrowia komórek za pomocą naturalnych, nie podlegających patentom molekułom, musiałoby to zagrozić samemu podstawom całego przemysłu farmaceutycznego związanego z robieniem interesów na chorobach. Choroba, której można zapobiegać lub którą można wyeliminować przestaje po prostu stanowić element rynku.

Sz szczególnie ważna jest świadomość wpływu przemysłu farmaceutycznego na profesję medyczną. Poprzez wspieranie prywatnych uczelni medycznych w Stanach Zjednoczonych, włączając w to tak zwane „Ivy League” uniwersytety jak Harvard, Yale, Mayo Clinic i inne, przemysł inwestycji farmaceutycznych kupił sobie po prostu światową opinię medyczną. Nauczanie terapii medycznych w coraz większym stopniu skupiało się na środkach farmaceutycznych, a jednocześnie skutecznie zakazano naturalnych sposobów ochrony zdrowia jako „przestarzałych”.

Zaledwie bardzo nieliczni lekarze kończący uczelnie medyczne w ciągu ostatnich dekad dowiedzieli się, że pierwsza Nagroda Nobla za odkrycie roli witaminy C w metabolizmie komórkowym została przyznana w roku 1937. W ten sposób, przez ponad pół wieku całe pokolenia lekarzy – miliony na całym świecie – opuściły uczelnie medyczne bez jakiegokolwiek wiedzy o ocalającej życie roli i walorach zdrowotnych witamin, minerałów i pierwiastków śladowych.

Każdy może natychmiast zrozumieć destrukcyjne konsekwencje takiej strategii inwestycyjnej dla ludzkiego zdrowia na skalę globalną poprzez przyjrzenie się następującym faktom. Zaledwie bardzo nieliczni spośród 6 miliardów ludzi żyjących dzisiaj wiedzą, że ciało ludzkie nie produkuje witaminy C. Obecnie jest faktem naukowym, że jest to ta sama molekula witaminowa (znana z chronienia arterii przed „chorobą marynarzy” – szkorbutem), która jest także podstawowym czynnikiem chroniącym przed atakami serca, udarami mózgu i innymi schorzeniami sercowo – naczyniowymi. Dzięki temu, proste zakazanie rozpowszechniania tej ratującej życie informacji w środowisku medycznym w interesie przemysłu inwestycji farmaceutycznych, znacznie przyczyniło się do powstania epidemii choroby sercowo – naczyniowej, pierwszej na liście epidemii w świecie uprzemysłowionym jak i w większości zurbanizowanych obszarów krajów rozwijających się.

Zaledwie bardzo nieliczni spośród ludzi żyjących dzisiaj na Ziemi wiedzą, że ciało ludzkie nie produkuje naturalnego aminokwasu lizyny, podstawowego budulca protein. Teraz okazuje się, że to właśnie ta naturalna molekula lizyny jest jednym z najważniejszych czynników zapobiegających przed rozprzestrzenianiem się komórek nowotworowych w ciele. Nowotwory są drugą co do wielkości epidemią w krajach uprzemysłowionych, a leki sprzedawane podczas ostatniego miesiąca życia pacjenta z chorobą nowotworową są jednym z najbardziej dochodowych przedsięwzięć farmaceutycznego przemysłu robienia interesów na chorobach.

W ten sposób, na początku XXI stulecia, ludzkość budzi się z koszmaru. Wraz z rozpowszechnieniem prostej informacji zdrowotnej o molekułach potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania komórek, a nie produkowanych przez nasze ciała, dwa na trzy istnienia ludzkie w krajach uprzemysłowionych i w krajach aspirujących do tego miana mogą być uratowane.

Musimy także zdać sobie sprawę z faktu, że ludzie na świecie byli „uśpieni” przez całe stulecie nie dlatego, że nie byli inteligentni. Musimy uświadomić sobie, że aby oszukańczy przemysł farmaceutyczny mógł funkcjonować, wydaje on miliardy dolarów na wprowadzanie w błąd i dorobienie sobie sztucznej fasady „dobroczyńców ludzkości”. Aby osiągnąć ten cel, przemysł ten wydał dwa razy więcej środków na „marketing” niż na badania.

Donald Rumsfeld, obecny minister obrony Stanów Zjednoczonych był dyrektorem naczelnym kilku międzynarodowych kompanii farmaceutycznych. Otrzymał on kilka nagród za służbę temu

przemysłowi zanim został wyznaczony do sprawowania obecnej funkcji w administracji George'a Busha. Nie ma wątpliwości, że Rumsfeld i całe kierownictwo tego przemysłu – w tym grupa inwestycyjna Rockefellerów – mają świadomość omawianych faktów. Trzęsą się ze strachu, że prawda o farmaceutycznym przemyśle robienia interesów na chorobach rozprzestrzeni się po świecie z prędkością błyskawicy. Jeśli tak się stanie, ich los jest przypieczętowany: zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za śmierć milionów ludzi spowodowaną chorobami, którym można było zapobiec, gdyby nie podjęte przez nich z premedytacją decyzje. Oni wiedzą: albo pokonają ludzkość w wojnie i zrealizuje się scenariusz globalnego „Wielkiego Brata”, albo ludzkość pokona ich. Nie ma trzeciej drogi. Oto tło obecnej wojny. Oto dlaczego angażują oni całą planetę.

Przez ponad wiek przynoszący wiele miliardów dolarów oszukańczy system farmaceutyczny jako warunek swego istnienia podtrzymywał zakaz rozpowszechniania ratującej życie, nie podlegającej patentom informacji zdrowotnej o naturalnych sposobach zapobiegania najbardziej rozpowszechnionym, współczesnym chorobom. Nikt teraz nie powinien być zdziwiony, że postępowali oni właśnie tak i że nie słyszeliśmy o tych przełomowych odkryciach wcześniej.

A co z rolą Światowej Organizacji Zdrowia, czy nie promowała ona zdrowego odżywiania?

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) została utworzona ponad 50 lat temu, jej celem była poprawa stanu zdrowia ludzi na całym świecie. Jednym z jej pierwszych zadań było rozpowszechnienie informacji o odżywianiu. Wspólnie z Organizacją Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), WHO publikowało przez około dekadę coroczny „Wspólny raport na temat odżywiania”.

Po upływie tego czasu, interesy przemysłu farmaceutycznego całkowicie zdominowały kontrolę nad WHO. Od tego czasu organizacja ta jest własnym przeciwieństwem. W roku 1963, tylko 15 lat od momentu, w którym założono WHO aby służyć ludziom na świecie, stała się ono instrumentem globalnego kartelu farmaceutycznego. W roku 1963 powołana została nowa komisja, której zadaniem było zwalczanie mikroelementów (witamin, minerałów i aminokwasów), przeciwdziałanie ich stosowaniu w zapobieganiu, leczeniu i eliminacji chorób. Celem tak zwanej komisji WHO/FAO „Codex Alimentarius” (standard żywienia) było narzucenie sztucznych „górnym limitów”, aby zapobiec stosowaniu przez ludzi na świecie tych naturalnych składników zdrowotnych dla celów terapeutycznych. Komisja rozpoczęła także „świętą wojnę” przeciwko rozpowszechnianiu informacji o naturalnym zdrowiu, odniesionej do dowiedzionych naukowo korzystnych właściwości tych mikroelementów. W ten sposób kartel farmaceutyczny uczynił z WHO swój globalny instrument w forsowaniu pierwszego działania legislacyjnego na skalę globalną – wprowadzenia praw protekcyjnych, mających w sposób sztuczny zabezpieczać globalny monopol zdrowotny patentowanych leków.

W taki oto sposób, przez ostatnie 40 lat organizacja stworzona w celu poprawy zdrowia mieszkańców świata była zdominowana przez dochodowe interesy grupki inwestorów, służąc celom dokładnie przeciwnym: utrzymywaniu ludzi na świecie nieświadomymi ratującej życie informacji o zapobieganiu najbardziej rozpowszechnionym współczesnym chorobom.

Publikacja mojego 10 – punktowego Programu “Zdrowie dla wszystkich do roku 2020”, na światowym szczycie w Johannesburgu w sierpniu roku 2002 oznaczała punkt zwrotny dla tej Organizacji. Z ponad stoma głowami państw świadomymi oszukańczej natury przemysłu farmaceutycznego i alternatyw w naturalnym zdrowiu, zaczęła się batalia o odzyskanie WHO i użycie tej organizacji dla dobra ludzi na świecie. Kraje rozwijające się Afryki, Południowej Ameryki i Azji przewodzą w tej historycznej bitwie. Ale niech nikt się nie łudzi. Siły kartelu farmaceutycznego zagnieżdżone w WHO nie poddadzą się dobrowolnie.

Ludzie na świecie muszą przebudzić się i dostrzec fakt, że grupy interesu zmieniające WHO we własne przeciwieństwo są tymi samymi grupami interesu, które przeforsowały wojnę z Irakiem i są odpowiedzialne za obecny kryzys międzynarodowy na naszej planecie. W ten sposób wojna o panowanie nad WHO będzie toczona z brutalnością podobną do każdej wojny militarnej. Porównanie jest dopuszczalne – w końcu ofiarami w obydwu przypadkach są setki milionów ludzi.

Rezultat tej batalii o kontrolę nad WHO jest pewny: mieszkańcy świata zwyciężą w niej i przejmą kontrolę nad WHO przez wzgląd na siebie i na pokolenia, które mają nadzieję. Jak długo to potrwa, będzie w końcu zależało od tego, czy mieszkańcy świata będą poinformowani o naszych postępach i czy będą się domagali od swoich rządów podjęcia działań na płaszczyźnie wewnętrznej i międzynarodowej. W międzyczasie jest niezbędne, aby istniały organizacje, które nie mogą zostać kupione, skorumpowane, na które nie da się wpłynąć w żaden inny sposób. Fundacja Zdrowia dr Ratha została powołana, aby wnieść swój wkład w osiągnięcie tego celu.

Wspomniał Pan o komisji Codex Alimentarius. Czy mógłby Pan powiedzieć coś więcej na jej temat?

Codex Alimentarius jest komisją WHO i FAO. Około połowy jej członków jest w sposób pośredni powiązanych z przemysłem farmaceutycznym. Podczas gdy Codex Alimentarius kieruje różnorodnymi pytaniami dotyczące ochrony żywności, ogromna większość jej czasu, wysiłków i środków została zmarnowana na walkę kartelu farmaceutycznego z rozprzestrzenianiem się informacji o naturalnym zdrowiu związanej z witaminami, minerałami i innymi niezbędnymi składnikami pokarmowymi.

Po moich odkryciach powiązań pomiędzy skorbutem i chorobami serca, sukcesie mojej książki „Dlaczego zwierzęta nie mają ataków serca” i kiedy pierwsze próby zakazania naturalnych metod terapii w USA spełzły w roku 1994 na niczym, kompanie farmaceutyczne reaktywowały w roku 1995 komisję „Codex Alimentarius”. Od tego czasu podejmuje ona energiczne wysiłki, aby ochronić farmaceutyczny przemysł robienia interesów na chorobach przed efektywnymi, bezpiecznymi, nie podlegającymi patentom mikroelementami. Komisja ta spotyka się teraz każdego roku za zamkniętymi drzwiami. Jej głównym celem jest wprowadzenie zakazu stosowania zapobiegawczych i terapeutycznych ustaleń zdrowotnych, związanych z witaminami, minerałami i innymi niezbędnymi składnikami. Te pozbawione skrupułów zalecenia miałyby zostać przyjęte w interesie kartelu farmaceutycznego przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych i polecone jako prawo wiążące dla wszystkich krajów członkowskich ONZ, to znaczy na całym świecie. Taki jest przynajmniej plan kartelu farmaceutycznego.

Przez kilka ostatnich lat organizowaliśmy regularne protesty przeciwko planom kartelu farmaceutycznego dotyczącym komisji „Codex”, takie jak konferencje naukowe, demonstracje i kampanie protestu, skierowane przeciwko członkom komisji „Codex” i popierającym ją wciąż rządów. Podczas ostatniej akcji protestacyjnej do rządów i parlamentarzystów z krajów wciąż popierających te pozbawione skrupułów działania wysłano ponad 600 milionów (!) listów protestacyjnych.

W wigilię spotkania komisji Codex” w listopadzie roku 2002 w Berlinie zorganizowaliśmy konferencję ekspertów do spraw zdrowia z całego świata, włącznie z Republiką Południowej Afryki. Nie było niczym dziwnym, że to właśnie na tym spotkaniu komisji „Codex” oficjalna delegacja Republiki Południowej Afryki zdemaskowała po raz pierwszy hipokryzję „Codex Alimentarius”. Aby zrozumieć doniosłość tego kroku, muszą zostać wyjaśnione następujące okoliczności.

Nikt przy zdrowych zmysłach nie popierałby tak po prostu zakazu naturalnego zdrowia. Kartel farmaceutyczny musiał więc dostarczyć dla jeszcze nie zdecydowanych polityków pretekst, dla którego powinni oni zakazać naturalnych terapii zdrowotnych. Tym pretekstem było odkrycie nie istniejących efektów ubocznych stosowania witamin. Oczywiście, te efekty uboczne istnieją tylko w wyobraźni farmaceutycznych grup interesu i na schematach ich globalnej maszyny Public Relations. Witaminy, minerały i aminokwasy są budulcem dla życia i ciało potrafi usunąć wszelki ich nadmiar bez żadnych problemów.

Przeciwnie ma się sprawa z syntetycznymi farmaceutykami. Ponieważ są one syntetyczne, ciało nie zna ich i to jest powód, dla którego z prawie wszystkimi farmaceutykami wiążą się dotkliwe efekty uboczne. Zgodnie z numerem *Journal of the American Medical Association* z 15 kwietnia 1998 roku, śmiertelne efekty uboczne farmaceutyków stały się czwartą z kolei przyczyną śmierci w uprzemysłowionym świecie. Ignorując wszystkie te fakty, machina Public Relations przemysłu farmaceutycznego próbuje manipulować światową opinią publiczną i wiązać ręce tym politykom, których potrzebują, aby uchwalić bezwzględne rekomendacje komisji Codex Alimentarius.

Na tym właśnie tle musimy oceniać pozycję, jaką rząd Republiki Południowej Afryki zajął podczas spotkania komisji „Codex” w roku 2002, demaskując hipokryzję trwających dekadę wysiłków kartelu farmaceutycznego wewnątrz komisji „Codex” poprzez wsparcie naszych argumentów oficjalnym stanowiskiem rządowym. Ale to nie był zbieg okoliczności. Dwa lata wcześniej rząd Republiki Południowej Afryki podjął walkę z kartelem farmaceutycznym odmawiając płacenia za licencje na leki stosowane w leczeniu AIDS.

Argument był prosty: płacenie przesadnie wysokich opłat licencyjnych za te lekarstwa spowoduje, że staną się one niedostępne dla ogromnej większości ludzi w Republice Południowej Afryki i w świecie rozwijającym się. W ten sposób przemysł farmaceutyczny, poprzez naleganie na ten ogromny margines zysku, rozmyślnie naraża życie milionów ludzi w Afryce i na całym świecie. Kartel farmaceutyczny – to znaczy Międzynarodowa Federacja Producentów Farmaceutycznych – był na tyle bezczelny, by zaskarżyć rząd republiki Południowej Afryki przed sądem w Pretorii. Nic dziwnego, ta wojna nie została wygrana w sali sądowej, ale przed trybunałem opinii publicznej.

Ogólnoswiatowe protesty przeciwko „zabijaniu w interesie przemysłu farmaceutycznego” uniemożliwiły kartelowi farmaceutycznemu kontynuowanie tej sprawy sądowej. W styczniu roku 2001, tylko kilka tygodni po

pozwanii rządu Republiki Południowej Afryki przed sąd, kartel farmaceutyczny przyznał się do porażki i wycofał sprawę. Rząd Republiki Południowej Afryki odniósł historyczne zwycięstwo nad kartelem farmaceutycznym. W międzyczasie wiele krajów poszło w ślady rządu Republiki Południowej Afryki i produkuje własne leki bez płaconia wyniszczających opłat patentowych.

Wspomniał Pan o lekach stosowanych w leczeniu AIDS. Czy istnieje naturalna alternatywa dla tych leków?

Jest faktem potwierdzonym naukowo, że zasadniczo wszystkie wirusy mogą być częściowo lub całkowicie zablokowane poprzez naturalną terapię. Askorbina (witamina C) zmniejsza multiplikację (replikację) wirusów. Studium opublikowane we wpływowym piśmie *Proceedings of the National Academy of Science USA* w roku 1990 wykazało, że witamina C w ilościach, które mogą być przyjęte przez ludzi w dawce dziennej może zablokować replikację wirusa HIV w ponad 99,9%! Amerykańskie *Proceedings of the National Academy of Science USA* są jedną z najczęściej czytanych publikacji naukowych na świecie. Dzięki temu, przez ponad dekadę przemysł farmaceutyczny, Światowa Organizacja Zdrowia i medyczny establishment wiedzieli, że istnieją naturalne, nie podlegające patentom środki alternatywne wobec farmaceutyków. Co więcej, te naturalne środki są bardziej efektywne niż jakiegokolwiek obecnie istniejące sposoby podejścia do opanowania chorób.

Drugą substancją odgrywającą zasadniczą rolę w blokowaniu rozprzestrzeniania się wirusów jest aminokwas lizyna. Jako że wszystkie wirusy rozprzestrzeniają się przez rozkładanie tkanki otaczającej (kolagenu) za pomocą enzymu kolagenazy, neutralizacja tych enzymów zmniejszy rozprzestrzenianie się wirusa bądź całkowicie mu zapobiegnie. Udowodniono, że naturalne aminokwasy lizyna i prolina dają taki efekt. Ponadto wykazano, że witamina A i inne niezbędne składniki odżywcze wzmacniają układ odpornościowy i przyczyniają się przez to do efektywnego zapobiegania i leczenia AIDS.

Udokumentowaliśmy wiele z tych badań na stronach WWW naszej Fundacji po to, aby każdy mógł natychmiast czerpać z nich korzyść i pomóc w rozpowszechnieniu tej ratującej życie informacji wśród pacjentów, specjalistów, jak również polityków zajmujących się sprawami zdrowia.

Dlaczego uważa Pan, że program AIDS Narodów Zjednoczonych przynosi korzyść przemysłowi farmaceutycznemu?

Większość programów Narodów Zjednoczonych jest zdominowana przez grupy interesu przemysłu farmaceutycznego. To odnosi się także do programu AIDS. Musimy zrozumieć, że dla przemysłu farmaceutycznego batalia o wiarygodność zaczęła się w krajach rozwijających się tak samo jak w świecie uprzemysłowionym. Coraz więcej tych krajów uświadamia sobie, że są naturalne alternatywy dla farmaceutyków, nie tylko bardziej efektywne, ale także dostępne za ułamek dotychczasowych kosztów, bez odprowadzania wygórowanych opłat patentowych. Dzisiaj wiele rządów na świecie zrozumiało pozbawioną skrupułów naturę i oszukańczy układ farmaceutycznego „robienia interesów na chorobach” i kieruje swoje narodowe strategie zdrowotne w stronę naturalnego zdrowia.

Musimy zrozumieć, że każdy kraj, który decyduje się wynieść z farmaceutycznego przemysłu robienia interesów na chorobach stanowi kolejny gwóźdź do trumny tego przemysłu inwestycyjnego. Taka decyzja oznacza nie tylko to, że przemysł farmaceutyczny zarobi tylko ułamek dotychczasowych dochodów w danym kraju. Jest dużo bardziej istotna konsekwencja: każdy kraj, który odwraca się od przemysłu farmaceutycznego przyczynia się do otwarcia oczu świata na liczący sobie sto lat oszukańczy przemysł inwestowania w choroby, podtrzymywany i promowany przez farmaceutyczne grupy inwestycyjne.

Konsekwencją wyzwania się coraz większej liczby krajów spod jarzma kartelu farmaceutycznego jest degradacja tego przemysłu. Wyobraź sobie, co się stanie, gdy coraz więcej krajów na świecie uświadomi sobie, że epidemia AIDS może być powstrzymana poprzez dostarczenie wystarczającej ilości witaminy C i innych nie podlegających patentom naturalnych metod terapii w ilościach optymalnych dla ludzi. Wyobraź sobie reakcję ludzi, którzy uświadomią sobie, że przemysł farmaceutyczny świadomie ukrywał przed nimi tę ratującą życie informację o naturalnych składnikach.

Jesteśmy właśnie świadkami takiego odwrócenia się od kompanii farmaceutycznych na skalę globalną. Rządy Jordanii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Nigerii, Republiki Południowej Afryki, Angoli, Malawi i wiele innych afrykańskich rządów, jak również rząd Chińskiej Republiki Ludowej zdecydowały się rozpocząć wprowadzanie strategii naturalnej ochrony zdrowia. To, z czym ma do czynienia przemysł farmaceutyczny nie jest zwykłym „efektem domino” – jest to zburzenie „Muru Berlińskiego” globalnego farmaceutycznego przemysłu „robienia interesów na chorobach”.

Aby pomóc ludziom i narodom najbardziej dotkniętym przez AIDS, Narody Zjednoczone i wszystkie ich organizacje muszą wykorzystać przełomowe odkrycia w dziedzinie naturalnego

zdrowia oraz sprawić by ta wiedza i te metody terapii stały się dostępne dla wszystkich ludzi tak szybko, jak to będzie możliwe.

Czy nie ma Pan wrogów, skoro atakuje Pan tak silną grupę interesów, jak przemysł farmaceutyczny?

Mam do czynienia z tymi siłami odkąd przejąłem pałeczkę po dwukrotnym laureacie Nagrody Nobla Linusie Paulingu. Od samego początku byłem w pełni świadomy, że samo odkrycie zależności pomiędzy szkorbutem a chorobami serca unicestwi na zawsze wart wiele miliardów dolarów rynek farmaceutyczny, także podjęcie tej batalii o wyzwolenie ludzkości z jarzma podstępного i niemoralnego przemysłu było świadomą decyzją.

Patrząc wstecz, widzę kilka ważnych lekcji, jakie zostały mi udzielone. Jeśli jeden naukowiec, jeden człowiek może spowodować taką zmianę w kierunku biegu ludzkich wydarzeń jak doprowadzenie do upadku największego przemysłu inwestycyjnego na Ziemi, to nie dzieje się tak tylko z dzięki mojej własnej sile. Głównym powodem dzięki któremu, wraz z grupą ludzi, mogłem zainicjować upadek największego przemysłu inwestycyjnego XX wieku, był fakt, że natura tego przemysłu była oszukańcza: obiecywano „zdrowie” a sprzedawano jeszcze więcej chorób.

Odkąd oszustwo zostało zdemaskowane, nie było możliwości obrony, aby uchronić go przed upadkiem. I tak przez wszystkie lata, w czasie których występowałem przeciwko przemysłowi farmaceutycznemu i oskarżałem go publicznie o fałszywe intencje i narażanie życia milionów ludzi, jego przedstawiciele nie mieli nigdy śmiałości otwarcie przystąpić do kontrataku, ani też nie kwestionowali w sposób otwarty moich odkryć naukowych.

Co jednak miało miejsce, to wysiłki ze strony pewnych uzależnionych od przemysłu farmaceutycznego twórców opinii i mediów, mające na celu zdyskredytowanie mnie jako osoby. Ale to jest los każdego, kto ma odwagę stanąć w obronie tego, co uznaje za słuszne. Ufam, że wielu młodych ludzi, przyszłe generacje, będą mogły uczyć się z tego przykładu i znajdując w nim zachętę do bronienia tego, co uznają za słuszne gdy ich czas nadejdzie.

Jeśli chodzi o moje bezpieczeństwo osobiste, to wielu ludzi pytało mnie, czy nie obawiam się o moje życie. Odnoszą się oni do ostatniej powieści Johna le Carre’a „Wierny ogrodnik” i do faktu, że sposób prowadzenia interesów przez przemysł farmaceutyczny nie uwzględnia szacunku dla życia. Sam John le Carre napisał w epilogu swojej książki, że podczas pracy nad nią uzmysłowił sobie, że „w porównaniu z rzeczywistością świata farmaceutycznego jego powieść czyta się jak pocztówkę z wakacji”.

Jeśli znajdujesz się, tak jak ja, w uprzywilejowanej sytuacji, w której możesz zmienić życie milionów ludzi na Ziemi w przyszłych generacjach, podejmujesz właściwą decyzję. Mówienie prawdy głośno i wszędzie staje się Twoim najlepszym zabezpieczeniem przed sprzeciwiającymi się Tobie grupami interesu. Seria listów otwartych, jakie opublikowałem w imieniu Fundacji w różnych krajach była tylko kolejnym krokiem w tym procesie.

Jakie były cele Pańskiej globalnej kampanii informacyjnej „Czyńcie zdrowie – nie wojnę”?

Od samego początku obecnego kryzysu międzynarodowego, ludzie na świecie podejrzliwie podchodzili do tak zwanej „wojny z terroryzmem”, propagowanej przez administrację Busha. We wszystkich protestach przeciwko tej wojnie, organizowanych we wszystkich zakątkach świata, można było zobaczyć transparenty ujawniające jeden z prawdziwych powodów tej wojny: ropę.

Jeśli Twoim celem jest tylko ropa, nie musisz tworzyć atmosfery globalnej, masowej histerii, nie musisz przekształcać społeczeństwa w USA w organizację paramilitarną i nie musisz budować całej struktury „Wielkiego Brata” z 67 tysiącami ludzi śledzącymi Twoich własnych obywateli – wszystko to pod pretekstem „Bezpieczeństwa Ojczyzny”. To wszystko ma sens tylko wtedy, gdy obawiasz się czegoś w Twoim własnym kraju i gdy cała populacja zagraża potencjalnie Twoim zyskom i Twojej władzy politycznej.

Jak to wielokrotnie wyjaśniałem w moich listach otwartych, głównym motorem obecnego kryzysu, wojny z Irakiem i możliwej trzeciej wojny światowej, jest przemysł farmaceutyczny. W obliczu wyniszczających procesów na skalę światową w sierpniu 2001 roku, przemysł farmaceutyczny był nie tylko największą siłą popierającą tragiczne wydarzenia z 11 września. Podejmując ostatnią próbę ustabilizowania upadającej wiarygodności swego oszukańczego businessu, grupy inwestycyjne ukryte za tym przemysłem stanęły w obliczu upadku wszystkich swoich inwestycji.

Musisz zrozumieć, że jeśli jesteś w stanie stworzyć największy przemysł inwestycyjny na Ziemi opierając się na oszukańcym systemie i oszukańczy system zostanie zdemaskowany, nie będzie żadnej grupy społecznej, której by to nie dotyczyło. To jest dokładnie sytuacja, z którą ma obecnie do czynienia grupa Rockefellera. To jest powód, dla którego umieściła ona Donalda Rumsfelda, byłego dyrektora naczelnego międzynarodowych kompanii farmaceutycznych, na stanowisku ministra obrony, który decyduje, gdzie i przez jak długi czas będą spadać bomby. To jest powód, dla którego przemysł farmaceutyczny był największym sponsorem kampanii wyborczej George'a Busha, włączając w to głosowanie w połowie kadencji, które odbyło się w listopadzie 2002 roku, przeprowadzone w atmosferze typowo wojennej.

Bądź pewny, że te grupy interesu – stojąc w obliczu własnego upadku – są gotowe pociągnąć za sobą całą ludzkość. Podobna sytuacja 500 lat temu spowodowała w Europie przejście od średniowiecza do nowożytności. W obliczu własnego upadku, władcy tamtych czasów rozpoczęli wojnę przeciwko swym własnym poddanym. W wojnie trzydziestoletniej (1618 – 1648) jedna trzecia Europy została zniszczona, poświęcono dziesiątki milionów istnień ludzkich.

Czy może Pan rozwinąć tę historyczną paralelę o przyczynach końca Średniowiecza?

400 lat temu, miliony zwykłych ludzi w Europie nauczyło się czytać i pisać dzięki wynalezieniu prasy drukowanej i przetłumaczeniu pierwszych książek z łaciny na języki narodowe. To „wyzwolenie z analfabetyzmu” zakończyło średniowiecze w Europie i zainicjowało coś, co znamy dzisiaj jako czasy nowożytne. Ani siła, ani wojny, ani dyktatura nie mogły zmusić milionów ówczesnych zwykłych ludzi do wyrzeczenia się prawa do czytania, pisania, wiedzy i godnego życia.

W podobny sposób dzisiaj ani wojna, ani obalenie praw obywatelskich, ani metody rodem z „Wielkiego Brata” nie będą mogły powstrzymać wyzwolenia ludzkości z jarzma kartelu farmaceutycznego. Zbyt wielu ludzi umarło już niepotrzebnie, zbyt wiele systemów ekonomicznych zostało zrujnowanych przez korporacyjne interesy. Teraz ludzie na świecie rozumieją, dlaczego wszystko to ma miejsce i będą kontynuować walkę o swe prawo do naturalnego zdrowia.

Nasza kampania „Czyńcie zdrowie – nie wojnę” ukazuje interes przemysłu farmaceutycznego, kryjący się za obecną wojną i kolejną „wojną światową”, zapowiedzianą już przez byłego szefa CIA Jamesa Woolseya. Jest to także wezwanie do działania, aby nie pozwolić, by to się stało. Każdy, wszędzie na świecie może natychmiast skorzystać z wielkich odkryć w dziedzinie naturalnego zdrowia. Każde gospodarstwo domowe, każdy gabinet lekarski, każdy szpital i każdy system opieki zdrowotnej, który korzysta z naturalnych metod zdrowotnych, pozbawia farmaceutyczne grupy interesu środków, które są im potrzebne do sfinansowania kolejnej wojny. Oto dlaczego te dwa obszary są ze sobą powiązane.

Mieszkańcy świata zaczynają dostrzegać fakt, że te same grupy interesu, które ciągle pozwalają, dla korzyści finansowych, aby choroby zabijały miliony ludzi, są tymi samymi grupami interesu, które popychają teraz ludzkość w kierunku trzeciej wojny światowej. Mieszkańcy świata zaczynają sobie również uświadamiać, że dziedzina zdrowia jest najważniejsza, najbardziej strategiczna, że dzięki niej przeznaczenie naszej planety można skierować w stronę zdrowszego i bardziej pokojowego świata. Rachunek jest prosty. Jest garstka inwestorów chcących dalej czerpać korzyści z chorób i wojen i są interesy ponad 6 miliardów ludzi, chcących żyć w świecie bez chorób i bez wojen. Wynik tej batalii jest pewny. My, ludzie, wygramy ją, ale musi nas być coraz więcej i więcej.

Kto finansował Pańską kampanię „Czyńcie zdrowie – nie wojnę”?

Przeprowadzenie tej kampanii było możliwe dzięki wsparciu ludzi, którzy skorzystali już z dobrodziejstw naturalnych metod terapii zdrowotnych. Nasz instytut badawczy dostarcza wiedzy i naturalnych programów zdrowotnych które pozwalają ludziom cierpiącym na choroby serca, niedomogę serca, nadciśnienie tętnicze, problemy cukrzycowe, nowotwory, osteoporozę i wiele innych schorzeń czerpać korzyści z odkryć w dziedzinie naturalnego zdrowia, badań nad witaminami i medycyny komórkowej. Setki tysięcy ludzi i pacjentów na 5 kontynentach już korzystają z tych odkryć. Korzyści zdrowotne w wielu przypadkach przekraczają wszystko, czego mogli się oni kiedykolwiek spodziewać po farmaceutykach.

Konsekwentnie, ludzie ci nie tylko cieszą się z korzyści płynących z dostępu do naturalnego zdrowia, ale chcą także, aby ta wiedza rozprzestrzeniła się na całym świecie w celu pomocy innym ludziom, którzy nie słyszeli jeszcze o tych odkryciach. W ten sposób poparcie dla mojej kampanii nadchodzi ze strony ludzi, którzy w większości przypadków doświadczyli dobrodziejstw tego, w co wierzą i o co walczyli swoim własnym życiem, swoimi własnymi ciałami. Inaczej ta międzynarodowa kampania nie byłaby możliwa.

Jakie są najbardziej znaczące osiągnięcia Pańskiej kampanii "Czyńcie zdrowie – nie wojnę"?

Poprzez zdemaskowanie przemysłu farmaceutycznego jako inicjatora i grupę czerpiącą największy zysk z obecnego kryzysu międzynarodowego i wojny, włożyliśmy duży wkład w odmówienie tej wojnie jakiegokolwiek mandatu i legitymacji ze strony wspólnoty międzynarodowej. Tym, którzy tę wojnę prowadzili, grozi teraz pociągnięcie do odpowiedzialności przed międzynarodowymi trybunałami przez resztę ich życia, jeżeli mieszkańcy świata zjednoczą się w tym żądaniu.

Publikacja moich listów otwartych w dzienniku "New York Times" była świadomym wyborem. „New York Times” ukazuje się w mieście, w którym mają swoją siedzibę Narody Zjednoczone. Chyba nigdy jeszcze w historii ONZ nie zebrało się w siedzibie tej organizacji więcej polityków, głów państw i reprezentantów rządów, niż w lutym i marcu tego roku. I w ten sposób właśnie informacja zawarta w moich listach otwartych i zdemaskowanie przemysłu farmaceutycznego jako grupy czerpiącej największy zysk z obecnej wojny, dotarły dosłownie do każdego państwa na świecie. Co więcej, wiele gazet, szczególnie z mniejszych państw mających swych przedstawicieli w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, takich jak Chile, Pakistan, Kamerun etc. – ale także Turcja – wydrukowało moje listy otwarte w swoich krajach. Fakt, że miliony ludzi w tych małych krajach zostały ostrzeżone i poinformowane o korporacyjnym tle tej wojny był istotnym czynnikiem, dzięki któremu ich rządy sprzeciwiły się ogromnej presji politycznej i przekupstwu ekonomicznemu ze strony administracji USA i Wielkiej Brytanii.

Te dwa kraje są największymi eksporterami produktów farmaceutycznych na świecie. Zysk z dwóch na trzy pigułki sprzedawanych na świecie wraca do tych krajów. I dokładnie te pieniądze wprowadzają skorumpowanych i zależnych polityków do Białego Domu i na Downing Street i to właśnie te pieniądze są teraz używane na sfinansowanie wojny na Bliskim Wschodzie i zapowiedzianej już „Wojny Światowej”.

Drugim celem, jaki udało nam się osiągnąć był fakt, że wojna przeciwko Irakowi nie przekształciła się w nuklearny czy biochemiczny holocaust. Przez ujawnienie interesów kryjących się za tą wojną, wyszła na jaw także prawda, że wojna z użyciem broni masowego rażenia będzie automatycznie służyć strategicznym planom przemysłu farmaceutycznego: ustanowieniu praw wojennych na skalę globalną i zniesieniu praw obywatelskich w krajach świata w celu utrwalenia swego monopolu.

Ocalenie przemysłu farmaceutycznego zależało i ciągle zależy od użycia broni masowego rażenia na polu walki podczas wojny lub od ataku przeprowadzonego na własnym terenie najszybciej jak to jest możliwe. Jest także faktem historycznym, że każdego dnia, każdego tygodnia, w którym takie wydarzenia nie mają miejsca, przemysł farmaceutyczny nie ma możliwości nakładania globalnego kagańca prawnego i cementowania w ten sposób swego monopolu w globalnym „rynku chorób”. Poprzez ukazanie tych planów w sposób otwarty i na skalę światową udało nam się jak do tej pory uniemożliwić kręgom inwestycji farmaceutycznych osiągnięcie ich celów.

Nawiasem mówiąc, moje listy otwarte czyta się jak powieść szpiegowską lub epizod z przygód inspektora Colombo. Gdy oficer policji nie jest pewny czy potencjalny podejrzany popełnił zbrodnię, konfrontuje podejznanego z pewnymi dowodami, w celu sprawdzenia jego reakcji. To był także mój zamiar, gdy publikowałem moje listy otwarte. Jeśli miałem rację, a wiedziałem, że miałem, „przestępcy” musieli zadziałać.

Jaka była reakcja? Tylko 24 godziny (1 dzień) po tym, jak przemysł farmaceutyczny został zdemaskowany jako grupa odnosząca największą korzyść z tragedii 11 września i obecnej wojny, tak zwany „mózg” 11 września został przedstawiony światowej opinii publicznej. Po tym, jak armie kilku krajów ścigały przez półtora roku domniemanych organizatorów zamachów z 11 września w górach Hindukusz, nagle został znaleziony i aresztowany szejik, który spał sobie spokojnie w apartamencie w Pakistanie.

Przez cały tydzień główne amerykańskie media karmiły nas tym „aresztowaniem dnia”, które było ewidentnie zorganizowanym przez media tematem zastępczym. Ale pomimo to prawie nikt poza USA nie uwierzył w tę aferę medialną. Prasa międzynarodowa, nawet w krajach popierających wojnę, podejrzewała ukryty plan. Brytyjska gazeta „The Independent” napisała o nagle wytropionym szejiku: „Cóż za wygodne odkrycie”.

Jeszcze bardziej znaczące były reakcje amerykańskiego kongresu i stróżów prawa. Wielu inteligentnych ludzi w Ameryce podejrzewało istnienie poza zamachami z 11 września ukrytego planu. Zauważyli z niedowierzaniem, że precyzyjne ostrzeżenia o ataku ze strony FBI zostały zignorowane, że szefowie FBI przemilczeli sygnały tego ataku. Jeszcze bardziej podejrzany był fakt, że przez ponad rok krewnym ofiar zabitych w World Trade Center odmawiano przeprowadzenia oficjalnego śledztwa na temat tła tej tragedii. Władzami blokującymi to śledztwo był ni mniej ni więcej tylko Biały Dom i prezydent Bush we własnej osobie. Krewni ofiar

nie pragnęli niczego innego poza prawdą. Jeśli ten atak był naprawdę dziełem "terrorystów", w interesie każdego rządu leżałoby natychmiastowe, przeprowadzone z użyciem wszelkich dostępnych środków, dojście do prawdy – nie tylko w interesie krewnych ofiar, ale całego społeczeństwa. Zadali więc oni sobie pytanie, co administracja Busha ma do ukrycia, gdy blokuje oficjalne śledztwo?

Te podejrzenia były oczywiście inspirowane moimi listami otwartymi, mówiącymi zaślepionym członkom kongresu amerykańskiego, stróżom prawa i opinii publicznej, że 70 lat temu miało miejsce podobne wydarzenie. 28 lutego 1933 niemiecki parlament został podpalony. To wydarzenie także zostało natychmiast wykorzystane do zniesienia praw obywatelskich i wprowadzenia specjalnych uprawnień (Ustawa o Bezpieczeństwie Wewnętrznym), które stały się legalną podstawą dla korporacyjnej i politycznej dyktatury i dla drugiej wojny światowej.

Dzisiaj jest faktem historycznym, że ten atak na niemiecki parlament (Reichstag) był zawczasu precyzyjnie zaplanowany przez grupy interesu, które wykorzystaly go do przygotowania społeczeństwa niemieckiego do ich zdobywczej wojny – drugiej wojny światowej. Jest także faktem, że umożliwienie odebrania większości praw obywatelskich zostało już zawczasu przygotowane. Dzisiaj, 70 lat później, wspólnota polityczna i ludzie w Ameryce dowiedzieli się, że ta sama zasłona została naciągnięta na ich oczy. A ci, którzy stworzyli ten układ, nie trudzili się nawet, by zmienić frazeologię. 70 lat temu legalny podkład pod zniesienie praw obywatelskich nazywał się "Gesetz zum Schutz von Heim und Reich." Ci, którzy czerpią korzyści z tragedii 11 września, nazwali go z uderzającą analogią "Ustawa o Bezpieczeństwie Narodowym". Czy ci "twórcy prawa" naprawdę wierzą, że ludzie na świecie nie będą w stanie spojrzeć 70 lat wstecz i przejrzeć tego układu?

Krzyk oburzenia dało się słyszeć wśród członków kongresu, wspólnoty politycznej i stróżów prawa. Wspierali oni tylko administrację Busha w przekonaniu o „wojnie z terroryzmem”. Teraz dowiedzieli się o ukrytym planie tych, którzy aktualnie rządzą w Białym Domu. Co więcej, amerykańscy politycy i stróżowie prawa wiedzieli, że ludzie w Ameryce – ich wyborcy – także przeczytają gazetę "New York Times" i zadadzą im pytania, na które nie będą potrafili odpowiedzieć.

Telefony nie milkły w Białym Domu i w amerykańskim Departamencie Sprawiedliwości. Przestraszeni politycy i twórcy prawa dali jasno do zrozumienia, że nie będą częścią żadnego takiego „wydarzenia” w imieniu grupy Rockefellera i jej politycznych maskotek w Białym Domu.

Reakcja była szybka. Cztery dni później amerykański prokurator generalny John Ashcroft – w zaskakującym ruchu – musiał ujawnić się z tak zwanym Aktem Patriotycznym nr 2. Zaślepiąca opinia publiczna w Ameryce dowiedziała się, że istniejące prawa przeciwko terroryzmowi były przypuszczalnie niewystarczające i muszą zostać poprawione. Sednem tych poprawek było nic innego jak ogólny immunitet dla wszystkich stróżów prawa w USA, wprowadzających w życie zarządzenia administracji Busha.

W ten sposób, z pozwoleniem Busha, Ashcroft i inne polityczne maskotki kartelu próbowały zapewnić immunitet każdemu wspierającemu ich pozbawione skrupułów poczynania i zbrodnie wojenne. Jeśli pozostały jakiegokolwiek wątpliwości co do prawdziwego tła wydarzeń z 11 września i prawdziwej przyczyny obecnego kryzysu międzynarodowego, te reakcje administracji Busha na informacje zawarte w moich listach otwartych powinny otworzyć oczy każdej inteligentnej osobie na świecie.

Czy spotkał się Pan z jakimiś reakcjami mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Nowego Jorku?

Doszły do nas reakcje z całego świata: czołowych uniwersytetów, organizacji rządowych, lekarzy i oczywiście wielu pacjentów i zwykłych ludzi. Najbardziej powszechną reakcją była wdzięczność za otwarcie oczu na związki pomiędzy batalią o przetrwanie przemysłu farmaceutycznego i obecnym kryzysem międzynarodowym. Wielu prosiło o dalsze informacje albo na temat alternatywnych metod naturalnego zdrowia, albo na temat tła farmaceutycznego robienia interesów na chorobach.

Szczególnie warte odnotowania były reakcje ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wielu ludzi uświadomiło sobie, że ich własny rząd przestał być reprezentantem interesów większości społeczeństwa, a stał się przede wszystkim reprezentantem udziałowców w petrochemicznych i farmaceutycznych interesach Rockefellera. Jeśli mieszkasz w Nowym Jorku i podejrzewałeś przez cały czas, że coś było nie tak z oficjalną wersją wydarzeń z 11 września, będziesz wdzięczny, gdy ktoś w końcu wyjaśni Ci, dlaczego Twój własny rząd blokuje oficjalne, niezależne śledztwo.

Uważam, że jest najwyższy czas, aby ludzie nie tylko z Nowego Jorku, ale z całego świata dowiedzieli się prawdy o tle tragicznych wydarzeń z 11 września. Jest to tym bardziej konieczne, że próbuje się wykorzystać tę tragedię do powtórzenia tego wyczynu na skalę globalną przez pchnięcie świata do krucjaty przeciwko iluzorycznym terrorystom.

Ludzie pytali mnie, czy naprawdę uważam, że Bush i jego kręgi z rozmysłem narazili życie 3000 ludzi 11 września? Moja odpowiedź jest prosta: jest to taka sama liczba ludzi, jaka umiera co 10 dni (!) z powodu znanych śmiertelnych efektów ubocznych farmaceutyków.

Odkąd Białe Dobre z jednej strony blokuje takie śledztwo, gdy z drugiej strony nadużywa tego wydarzenia do rozpoczęcia wojny światowej, sprawa ta nie może być już dłużej wewnętrzną kwestią USA. Jest zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych domagać się niezależnego śledztwa w sprawie tej tragedii i zainicjować takie śledztwo. Jest to prawomocne żądanie, jako że Nowy Jork jest siedzibą Narodów Zjednoczonych, a cała dyskusja i debata na tym światowym forum została na półtora roku przyćmiona przez tę tragedię. Jest najwyższy czas, aby ludzie i rządy na świecie potrafili stawić czoła faktom i odpowiedzieć na wszelkie pytania dotyczące tła wydarzeń z 11 września. I lepiej byłoby, żeby rząd amerykański współpracował z tym międzynarodowym śledztwem – inaczej upadnie jego wiarygodność.

Czy uważa Pan, że atak z 11 września przekształcił Stany Zjednoczone w dyktaturę?

Już przekształcił. Nie mówimy o dyktaturze jednego człowieka czy partii politycznej. Mówimy o dyktaturze małej grupy skupionej wokół interesów ekonomicznych, która używa obecnej administracji jako maskotek mających pomóc w scementowaniu jej globalnych interesów. Już w styczniu tego roku grupa zaniepokojonych obywateli z Ralphem Naderem, aktorką Susan Sarandon i reprezentantami organizacji ekologicznej Green Peace opublikowała zajmujący całą stronę alarm w dzienniku "New York Times", zatytułowany "Wielki Brat nie nadchodzi – On już tu jest". Określenie "Wielki Brat" zaczerpnięte zostało z powieści George'a Orwella "Rok 1984", w której autor opisuje społeczeństwo kontrolowane, manipulowane i wykorzystywane przez wyspecjalizowaną, małą grupę interesu, mającą bezpośredni dostęp do każdego prywatnego aspektu życia. Faktycznie, wiele z tego stało się już rzeczywistością we współczesnej Ameryce. Bez jakiegokolwiek nakazu sądowego mogą być sprawdzane konta bankowe, czytana poczta elektroniczna, nagrywane rozmowy telefoniczne, otwierane listy, przeszukiwane domy, jak również mogą być gwałcone inne podstawowe prawa obywatelskie. Wszystkie te przerażające prawa zostały umotywowane zaaranżowanymi wydarzeniami z „11 września” i pod pretekstem "wojny z terroryzmem".

Jednym z najbardziej elementarnych praw ludzkich, które obecna administracja Busha próbuje odebrać ludziom, jest prawo wolnego dostępu do informacji o naturalnym zdrowiu. To prawo obywatelskie zostało zagwarantowane obywatelom Ameryki już w momencie jednogłośnie uchwalenia "Ustawy o zdrowym odżywianiu i edukacji", w sierpniu 1994 roku. Dostęp do informacji o naturalnych metodach terapii zdrowotnych i naturalnych środkach zapobiegania i leczenia chorób jest dla Amerykanów sprawą tak świętą, że nigdy nie pozwoliliby na jego ograniczenie w czasach pokoju. Ponad 50 % Amerykanów zażywa mikroelementy w swej codziennej diecie, aby poprawić stan swego zdrowia. Jedynym sposobem na odebranie tego prawa jest odrzucenie go w stanie "prawa wojennego".

Oto dlaczego administracja Busha nie będzie dążyła do zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie – wręcz przeciwnie. Użyje ona powojennego Iraku jako odskoczni do eskalacji międzynarodowego kryzysu i dalszych wojen prowadzonych z użyciem broni masowego rażenia. Bez globalnego terroru na taką skalę nie będą mogli osiągnąć swych celów!

Ludzie w Ameryce i na całym świecie muszą być bardzo czujni, tak aby potrafili przejrzeć zawity labirynt taktyki i trików stosowanych przez kartel i jego politycznych udziałowców w celu przeforsowania ich prawdziwych celów, ukrytych pod pozorami rzekomej "wojny z terroryzmem".

Mówi Pan, że kartel farmaceutyczny odniesie korzyści z wojny prowadzonej z użyciem broni masowego rażenia. Może Pan przybliżyć tę kwestię?

Jeżeli wydarzenie, które zniszczyło dwa budynki w Nowym Jorku i spowodowało śmierć 3000 ludzi mogło zostać wykorzystane do wprowadzenia w całym kraju stanu strachu, który pozwala znieść każde prawo obywatelskie, łatwo można wyciągnąć własne wnioski. Interesy kartelu farmaceutycznego mają charakter globalny. Nie może on pozwolić, aby żaden kontynent ani nawet kilka krajów wymknęło się jego mechanizmom kontrolnym.

Na przykład, jeśli kraje Ameryki Południowej udokumentowałyby przewagę naturalnych metod terapii zdrowotnych nad farmaceutykami, zniszczyłoby to cały globalny monopol oszukańczego przemysłu farmaceutycznego. W dobie Internetu i ciągłej komunikacji globalnej, wiadomość o eliminacji chorób za pomocą naturalnych metod w jakimkolwiek zakątku świata rozniósłaby się momentalnie na całym świecie. Dlatego każde kontrdziałanie podejmowane przez kartel farmaceutyczny musi mieć charakter globalny.

Plan kartelu farmaceutycznego polega zatem na zwielokrotnieniu psychologicznego czynnika strachu z 11 września na skalę globalną. Najlepszym sposobem do osiągnięcia tego celu jest wojna prowadzona z użyciem broni masowego rażenia. A najlepszym sposobem do sprowokowania takiej wojny jest rozpocząć ją w regionie, w którym są państwa podejrzewane o posiadanie takiej broni i gotowe jej użyć w przypadku zagrożenia zagładą. Jakikolwiek użycie broni masowego rażenia, na polu bitwy, w londyńskim lub nowojorskim metrze, w charakterze zemsty ze strony ludzi sprowokowanych brutalnością wojny, stworzy przyzwolenie dla żądania przez kartel farmaceutyczny wprowadzenia na skalę globalną praw wojennych. To z kolei doprowadzi do powstania międzynarodowej atmosfery, sprzyjającej rozwinięciu się reżimu „Wielkiego Brata”, powstającego obecnie w USA - na skalę globalną.

Teraz, gdy odkrycie tego planu w moich listach otwartych i w tym wywiadzie całkowicie zniszczyło tę strategię, powstał plan alternatywny. Nie jest przypadkiem, że nowa epidemia, SARS, stała się światowym czynnikiem strachu w tygodniu, w którym stratedzy ukryci za wojną z Irakiem uświadomili sobie, że nie będą mogli zrealizować swego planu sprowokowania wojny prowadzonej z użyciem broni masowego rażenia.

Globalna histeria lansowana przez media w związku z SARS nie ma nic wspólnego z realnym zagrożeniem ze strony tej epidemii. SARS jest po prostu chorobą zakaźną, która, jak inne choroby zakaźne, może być w znacznym stopniu opanowana i powstrzymana za pomocą optymalnych ilości askorbiny (witaminy C) oraz pewnych innych naturalnych molekuł. Ale te molekuły nie podlegają patentom i dlatego nie są promowane. Promowany jest za to globalny strach przed jakąś tajemniczą epidemią, a strach ten służy wyłącznie kartelowi: wpędza ludzkie umysły z powrotem w zależność od przemysłu farmaceutycznego i tworzy klimat, w którym prawa dające większe możliwości temu przemysłowi – przynajmniej niektóre – mogą zostać przeforsowane.

Nie ma powodu bać się SARS. Jest to choroba powodowana przez znany od dawna Coronavirus. Dwie łyżki proszku witaminy C dziennie, wraz z niektórymi innymi witaminami, które wzmacniają system immunologiczny, są sposobem na opanowanie SARS, jak każdej innej choroby zakaźnej. Skoro kwas askorbinowy (witamina C) blokuje najbardziej agresywny ze znanych dzisiaj wirusów – HIV/AIDS – w ponad 99%, może ona także efektywnie powstrzymać SARS.

Zamiast tworzyć atmosferę tajemniczego strachu, która służy tylko wąskim grupom interesu, politycy i specjaliści zajmujący się zdrowiem oraz zwykli ludzie powinni przyczynić się do uświadomienia innych w kwestii dostępnych już teraz naturalnych środków służących opanowaniu SARS i innych chorób.

W jednym ze swoich listów otwartych wspomniał Pan o grupie Rockefellera i o finansowanej przez nią Komisji Trójstronnej jako o kluczowych organizacjach stojących za Georgem Bushem i jego administracją. Co to jest Komisja Trójstronna i jakie są Pańskie źródła tych informacji?

13 września 1998 roku, dwa lata przed wyborem George'a Busha na prezydenta, *New York Times* opublikował długi artykuł analityczny zatytułowany „Czy jest rola do odegrania dla kolejnego Busha?”. Artykuł wskazuje na związki pomiędzy klanem Bushów a grupą Rockefellera, przemysłem petrochemicznym oraz na inne wewnętrzne i międzynarodowe powiązania. Artykuł pokazał, że wraz z Georgem Bushem juniorem, „finansowana przez Rockefellerów Komisja Trójstronna” ponownie wejdzie do Białego Domu. Artykuł uwydatnia także fakt, że George Bush senior, wiceprezydent z czasów Reagana i prezydent w czasie pierwszej wojny z Irakiem, był członkiem tejże Komisji Trójstronnej.

Jakie jest tło tej komisji?

Konsorcjum Rockefellerów powiększało sferę swego oddziaływania od sektora petrochemicznego do farmaceutycznego w ciągu pierwszej połowy dwudziestego wieku. Z coraz większą ilością kapitału do administrowania i powtórnego inwestowania stało się oczywiste, że narodowy zasięg grupy Rockefellera nie będzie wystarczający do zaspokojenia potrzeb globalnej grupy inwestycyjnej. Z tego właśnie powodu w roku 1972 grupa Rockefellera zdecydowała się stworzyć nieformalny zespół ludzi koordynujący jej interesy finansowe na całym świecie.

Trzy filary tej organizacji reprezentują trzy ekonomiczne potęgi naszych czasów: Stany Zjednoczone, Europę i Japonię – stąd nazwa „Trójstronna”. Pierwszym przewodniczącym tej komisji był sam David Rockefeller, który jest obecnie jej honorowym przewodniczącym. Grupa ta obejmuje bankierów, szefów korporacji i innych „globalnych graczy”, którzy mogą dołączyć do tej grupy „jedynie za zaproszeniem”. Ich spotkania są chronione przed opinią publiczną, ale – co interesujące – ciągle dostępna jest ich oficjalna strona internetowa www.trilateral.org. Na stronie tej znajduje się lista członków grupy, a czyta się ją jak książkę typu „Kto jest kim” wielkiej finansjery.

Takie organizacje nie są powoływane bez celu. Celem Komisji Trójstronnej jest stworzenie "Nowego Porządku Światowego", który całkowicie podporządkuje planetę Ziemię interesom kartelu petrochemicznego / farmaceutycznego. Nigdy nie robiono z tego żadnej tajemnicy, a idee komisji zostały podchwyczone przez jej "siepaczy", takich jak Richard Perle, Paul Wolfowitz, Donald Rumsfeld i kilku innych, których można obecnie znaleźć w administracji Busha i w Pentagonie.

Nie trzeba mieć ukończonej historii bądź nauk politycznych, aby wiedzieć, że jeden dodać jeden daje dwa. Obawy zgłoszone w artykule w dzienniku "New York Times" w roku 1998 stały się rzeczywistością, kiedy powiązana z administracją Busha "finansowana przez Rockefellerów Komisja Trójstronna" weszła do Białego Domu i do Pentagonu, najsilniejszych politycznie i militarnie ośrodków na świecie. Nigdy nie było żadnych wątpliwości, że polityczne maskotki Komisji Trójstronnej skorzystają z tej okazji gorliwie i bez skrupułów będą dążyć do realizacji swego celu – zaprowadzenia Nowego Porządku Światowego.

Ktokolwiek mający jakiegokolwiek wątpliwości na ten temat, może przywołać siłę, z jaką obecna administracja zmieniła wyniki wyborów w 2000 roku na swoją korzyść i obsadziła wszystkie strategiczne stanowiska w administracji "orłami" o bezkompromisowej naturze, aby osiągnąć cel grupy Rockefellerów – Nowy Porządek Światowy. Uznałem za konieczne i ważne udokumentowanie w jednym z listów otwartych w dzienniku "New York Times" powiązań Rockefellerów z dążeniem do wojny światowej. "Siepacz" Rockefellerów Richard Perle zdołał „odsunąć” to zdemaskowanie Komisji Trójstronnej w moim liście otwartym tylko o kilka dni. Potem musiał zrezygnować pod pretekstem ze swojego stanowiska w Pentagonie.

Nie trzeba dodawać, że kierunek historii, przyszłość tej planety może się nie zmienić i nie zmieni się jeśli te powiązania nie zostaną zdemaskowane i zaprezentowane światowej opinii publicznej. Przedstawiciele grup interesu zarabiających pieniądze na istnieniu chorób i na trzeciej wojnie światowej mają imiona i twarze. Te imiona i twarze muszą być znane ludziom na całym świecie. Po to właśnie na naszych stronach WWW umieszczone zostały listy tych nazwisk, zaczerpnięte z oficjalnie dostępnych informacji na temat Komisji Trójstronnej.

Ci ludzie są znani światu. Tak długo, jak służą Komisji Trójstronnej Rockefellerów, są oni odpowiedzialni za to, co czynione jest w imieniu kartelu Rockefellerów. Konsekwentnie, muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za wszystko, co aktualnie robi administracja Busha. Teraz, gdy doprowadziła ona do wojny poza jakimkolwiek międzynarodowym prawem, te grupy interesu muszą być pociągnięte do odpowiedzialności również za popełnione zbrodnie wojenne. Oskarżenia o masowe morderstwa, zbrodnie wojenne, wyzysk, plądrowanie i każdy inny nielegalny akt popełniony przez administrację Busha muszą być także postawione tym „którzy stworzyli Georga Busha”. I ci mocodawcy powinni o tym wiedzieć.

Nie dawniej jak w marcu tego roku w Hadze, w Holandii, został ustanowiony Międzynarodowy Trybunał Kryminalny (<http://www.icc-cpi.int/index.php>). Nie dziwi fakt, że administracja Busha walczyła zaciekle przeciwko ustanowieniu tego trybunału. Jej przedstawiciele wiedzieli, że mogą być pierwszymi postawionymi przed tym trybunałem oraz że ich działania zostaną poddane przez świat szczegółowemu badaniu, a winnym zostanie wymierzona sprawiedliwość. W Norymberskim Trybunale Wojennym w roku 1947 szefowie petrochemicznego / farmaceutycznego kartelu I.G. Farben, mocodawcy tych gałęzi przemysłu, którzy wywołali drugą wojnę światową – również zostali skazani za takie zbrodnie wojenne.

Mając do czynienia z ludźmi świata jednomyślnie zjednoczonymi w potępieniu wojny z Irakim i wszelkich przyszłych wojen, jak członkowie finansowanej przez Rockefellerów Komisji Trójstronnej mogą myśleć, że zdołają uniknąć doprowadzenia przed oblicze sprawiedliwości? Intryguje mnie, jak krótkowzroczni mogą być przedstawiciele najwyższego kierownictwa. W świecie otwartej komunikacji potrzeba by było doprowadzić do porządkującego na skalę globalną aby zapobiec rozprzestrzenieniu się tej informacji na całym świecie i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Jedyne pytanie brzmi: kiedy trybunał zasiądzie do pracy.

Nazwisko Rockefellerów nie jest w sposób znaczący obecne w publicznej debacie. Jeśli są oni tak wpływowi, czemu nie widzimy ich więcej w życiu publicznym?

W pewnych częściach świata, władcy są ciągle widoczni i honorowani przez poddanych ich wizerunkami umieszczonymi wszędzie. Najpotężniejsi ludzie świata wybrali inną drogę. Posługują się swoją władzą skrycie, nienawidzą wzroku opinii publicznej. Grupa Rockefellerów kontroluje ponad 200 kompanii farmaceutycznych, dużych i małych, bez żadnej publicznej debaty na ten temat. Grupa Rockefellerów stoi za pewnymi najbardziej wpływowymi instytucjami finansowymi na świecie, takimi jak Chase Manhattan Bank i inne. Grupa Rockefellerów oczywiście, jest właścicielem konsorcjum Exxon i innych wielonarodowych kompanii petrochemicznych. Roczne dochody samego konsorcjum Exxon przewyższają sumę produktu narodowego brutto połowy krajów na Ziemi.

Konsorcjum Rockefellerów kontroluje także media, takie jak Time Warner, CNN i całą sieć gazet oraz stacje radiowych i telewizyjnych. Nie jest zatem niespodzianką, że amerykańska opinia

publiczna może być manipulowana do tego stopnia, że wielu niewinnych ludzi zostało wprowadzonych w błąd i poparło takie nielegalne akcje jak wojna prowadzona z pominięciem jakiegokolwiek prawa międzynarodowego. Ci zaś, którzy mieli wątpliwości, zostali później zmanipulowani za pomocą opłaconych „sondaży opinii”, których rezultaty były otwarcie kwestionowane w „New York Times” i w innych miejscach.

Kopią grupy Rockefellera w USA jest grupa Rotschilda w Wielkiej Brytanii, która kontroluje inwestycje w przemyśle farmaceutycznym w drugim co do wielkości eksportu farmaceutyków kraju świata.

Sugeruje Pan, że rządy świata powinny wnieść do Międzynarodowego Trybunału Kryminalnego w Hadze skargi przeciwko George'owi Bushowi, Donaldowi Rumsfeldowi i innym?

Absolutnie tak! Wspólnota światowa długo pracowała nad ustanowieniem tego trybunału, który powstał w celu ścigania pogwałceń prawa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem zbrodni popełnionych podczas wojen rozpoczętych lub prowadzonych bez jakiegokolwiek międzynarodowej legitymacji. Kiedy, jeśli nie teraz, jest moment, w którym ci, którzy rozpoczęli wojnę z Irakiem i są blisko przeniesienia konfliktów do innych krajów powinni stanąć przed obliczem sprawiedliwości. Jeśli nie zostaną powstrzymani teraz, będą dalej nękali mieszkańców świata, zagrażając życiu ludzi i ryzykując doprowadzenie planety Ziemi do zagłady. Ponownie, ludzie na świecie muszą zrozumieć, że los przemysłu farmaceutycznego, największego przemysłu inwestycyjnego na Ziemi jest przesądzony. Zniknie – pytanie tylko kiedy. Po drugie, nie ma wątpliwości, że los odpowiedzialnych za prowadzenie tego pozbawionego skrupułów przemysłu robienia interesów na chorobach, którzy usprawiedliwiali niepotrzebną i przedwczesną śmierć milionów ludzi również jest przesądzony. Myślisz, że poddadzą się dobrowolnie?

Mieszkańcom świata i wybranym przez nich rządów muszą się otworzyć oczy na tę sytuację. Administracja Busha otwarcie propaguje eskalację nowej wojny światowej. I osiągnie ona swój cel, jeśli ludzie na świecie nie powstrzymają jej. Skoro nie może być ona powstrzymana za pomocą środków militarnych bez ryzykowania wojny światowej, musi być ona powstrzymana za pomocą innych dostępnych środków: ekonomicznych i politycznych.

Środki ekonomiczne to blokada farmaceutycznego przemysłu robienia interesów na chorobach poprzez przestawienie narodowych systemów ochrony zdrowia na całym świecie na naturalne metody zdrowotne oraz poprzez odmowę odprowadzania opłat patentowych od tej niewielkiej ilości leków, jaka będzie jeszcze potrzebna, na przykład antybiotyków.

Środki polityczne są ważne z prawnego punktu widzenia i muszą zostać podjęte bez zwłoki. Ludzie na świecie muszą wymóc na swoich rządach rozpoczęcie formalnych postępowań skierowanych przeciwko administracji Busha i Blaire'a za popełnienie zbrodni wojennych i pogwałcenie praw ludzkich. Trybunałem, przed którym należy przedstawiać i osądzać takie przestępstwa jest Międzynarodowy Trybunał Kryminalny w Hadze, w Holandii.

Oskarżenie powinno być wniesione za rozpoczęcie i prowadzenie wojny wbrew wszystkim międzynarodowym prawom, za masowe morderstwa, wyzysk, plądrowanie mienia publicznego i prywatnego oraz inne zbrodnie przeciwko ludzkości i pogwałcenie prawa międzynarodowego. Jeśli my, mieszkańcy świata i rządy 180 krajów pozwolimy Bushowi, Blaire'owi, kartelowi Rockefellera oraz członkom Komisji Trójstronnej terroryzować świat nielegalnymi wojnami – bez pociągnięcia ich do odpowiedzialności – wówczas Narody Zjednoczone, z całym swoim systemem międzynarodowego prawa i komisji, nie będą już dłużej nic warte.

Nie wystarczy jednak wymienić po prostu rządu lub korporacji jako oskarżonych. Pojedynczy członkowie rządu, George Bush, Condolezza Rice, Donald Rumsfeld, John Ashcroft i wszyscy inni muszą być wymienieni po nazwisku. Tommy Franks i generałowie prowadzący tę wojnę wbrew jakiegokolwiek międzynarodowemu mandatowi muszą być wymienieni po nazwisku. Wszyscy członkowie grupy Rockefellera, Komisji Trójstronnej i innych ciał zidentyfikowanych jako te, które inicjowały, promowały, bądź odnosiły korzyści ekonomiczne z plądrowania obcych krajów muszą być wymienieni po nazwisku. To samo odnosi się do strony brytyjskiej. Nie tylko administracja Blaire'a, ale także głowy Banku Rotschilda oraz inni bezpośredni i pośredni beneficjenci tej nielegalnej wojny muszą zostać zdemaskowani. Ta lista musi zawierać nazwiska bankierów, polityków oraz innych mocodawców korporacji, obojętne czy pochodzą oni z USA, z Europy czy z jakiegokolwiek innego zakątka świata.

Kolejna skarga powinna zostać złożona przeciwko szefom przemysłu farmaceutycznego za zbrodnie, jakich się dopuścili w imieniu farmaceutycznego przemysłu inwestycyjnego przeciwko ludziom i rządów świata. Wszystko to musi zostać zrobione bez zwłoki.

Aby ułatwić te kroki, opublikowaliśmy szkicowy wzór takich skarg oraz listę najważniejszych oskarżonych na stronach WWW naszej Fundacji. Wzywamy wszystkie rządy do podjęcia natychmiastowych kroków w celu oficjalnego złożenia tych skarg. Optymalnym rozwiązaniem byłoby podjęcie tych kroków przez kilka państw razem, na przykład przez Związek Afrykański, państwa Południowej Ameryki i Azji tak, aby ograniczyć do minimum ryzyko ekonomicznego odwetu ze strony tych kartelów.

Najważniejsze jest, aby ludzie na świecie poparli swe rządy w podjęciu tych działań. Wzywam każdą pojedynczą osobę na planecie Ziemia do wywierania nacisku na swój rząd, by ten złożył formalną skargę przeciwko tym grupom interesu.

Albo my, ludzie, pozwolimy tym siłom zepchnąć naszą planetę w otchłań, albo przejmujemy kontrolę teraz. Oczywiście, my, ludzie, będziemy musieli popychać nasze rządy do zainicjowania formalnego oskarżenia w Hadze. Rządy działają powoli i łatwo ulegają zastraszeniu, szczególnie gdy ktoś posługuje się pałką ekonomiczną o znacznych rozmiarach. Ale my jesteśmy ludźmi. Czy możemy to zrobić? Oczywiście! I ludzie świata muszą zjednoczyć się w tym wysiłku.

Musimy sobie uświadomić, że samo ujawnienie grup interesu stojących za wysiłkami zmierzającymi do wywołania wojny jest najważniejszym krokiem w zapobieżeniu kolejnej wojnie światowej. Świat nie może po prostu pozwolić sobie na kolejną wojnę podobną do tej w Iraku, z każdym dniem przynoszącym ryzyko wybuchu trzeciej wojny światowej. Czas działania nadszedł. Każdy odpowiedzialny polityk, każdy obywatel na planecie Ziemia musi zdać sobie sprawę z tej historycznej okazji i działać natychmiast.

Co my, ludzie, możemy zrobić?

Każdy powinien zapoznać się z odkryciami w dziedzinie naturalnego zdrowia. Każdy, nieważne, czy mieszka w New Delhi, Kairze, Johannesburgu, Nowym Jorku, Buenos Aires czy Meksyku, w kraju rozwijającym się czy uprzemysłowionym, powinien zdobyć wiedzę na temat odkryć w dziedzinie naturalnego zdrowia, która może efektywnie i natychmiastowo zastąpić ponad 80% obecnie przepisywanych leków. Wraz z dalszymi badaniami w dziedzinie naturalnego zdrowia przewiduję, że w ciągu najbliższych lat 95% farmaceutyków stanie się zbędne.

To oznacza, że mieszkańcy świata mają możliwość odebrania 95% zysków, które kartel farmaceutyczny wykorzystuje na finansowanie dalszego funkcjonowania swego pozbawionego skrupułów przemysłu robienia interesów na chorobach i na wspieranie kampanii wyborczych polityków takich jak Tony Blair i George Bush. Pomyśl o tym! Jaka to wielka okazja dla każdego do wniesienia swego wkładu nie tylko w budowę zdrowszego świata, ale także w zagwarantowanie pokoju dla naszej generacji, a także dla generacji naszych dzieci i wnuków.

Dodatkowo, musicie zorganizować lokalne grupy wsparcia, aby zmusić Wasze rządy do złożenia oficjalnej skargi w trybunale w Hadze i w innych trybunałach, aby doprowadzić przed oblicze sprawiedliwości tych, którzy kryją się za obecnym kryzysem międzynarodowym i czerpią z niego korzyści. Wyciągnięcie tych sił i tych działań na światło dzienne jest warunkiem wstępnym osłabienia ich wpływu w przyszłości i zapobieżenia przyszłym szkodom, jakie te grupy interesu mogą spowodować na naszej planecie i jej mieszkańcom.

Często jestem pytany, dlaczego wcześniej nie słyszeliśmy lub nie widzieliśmy interesów farmaceutycznych za scenariuszem obecnej wojny? Odpowiedź jest bardzo prosta. Te grupy interesu są ukryte pod płaszczykiem filantropii i działalności dobroczynnej dla tej planety. Zanim zrozumiesz brak skrupułów i podłość przemysłu farmaceutycznego, najpierw musisz zerwać zasłonę filantropii, aby zobaczyć prawdziwą naturę pozbawionego skrupułów farmaceutycznego przemysłu inwestycyjnego robienia interesów na chorobach. Teraz, gdy to zostało już dokonane, nie ma czasu do stracenia. Ten wywiad dostarcza mieszkańcom świata i ich reprezentantom politycznym strategię do podjęcia natychmiastowej akcji w celu ochrony naszej planety oraz pozostawienia naszym dzieciom zdrowszego i bardziej pokojowego świata.

Jak widzi Pan rolę Narodów Zjednoczonych w przyszłości?

Nie wystarczy, aby Narody Zjednoczone rywalizowały ze Stanami Zjednoczonymi w budowie rządu w powojennym Iraku. Ograniczenie tylko do tego roli organizacji międzynarodowej byłoby niczym innym, jak kapitulacją wobec kartelu petrochemicznego i farmaceutycznego oraz jego politycznych i militarnych specjalistów. To nie może się nigdy stać.

Same Narody Zjednoczone powinny być siłą naciskającą na postawienie Georga Busha, Tony'ego Blair'a i innych gwałcicieli prawa międzynarodowego przed obliczem międzynarodowej sprawiedliwości. Proszę sobie wyobrazić, jakim ważnym krokiem byłoby ze strony organizacji międzynarodowej złożenie takiej skargi w

imieniu większości Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie mam wątpliwości, że taka decyzja może być podjęta i zostanie podjęta.

Narody Zjednoczone muszą być ochraniające. Ale nie ochroni się ich poprzez poddanie interesom kartelu farmaceutycznego i próbę pójścia z nim na kompromis. Postawa Narodów Zjednoczonych, jeśli chcą one odgrywać rolę w przyszłości, musi odznaczać się pewnością siebie i wypełnianiem własnej władzy.

Nikt, żaden rząd, nawet najsilniejszy rząd świata, nie może ignorować decyzji Narodów Zjednoczonych i myśleć, że ujdzie mu to bezkarnie. Ci, którzy tak czynią, muszą zostać doprowadzeni przed oblicze sprawiedliwości a ich motywacje muszą być ukazane światu. To jest najbardziej naglące, najpilniejsze zadanie Narodów Zjednoczonych.

Oczywiście, to samo dotyczy organizacji podległych Narodom Zjednoczonym, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia. Musi zostać przeprowadzony natychmiastowy proces usuwania interesów przemysłu farmaceutycznego. Nie można dłużej tolerować faktu, że ludzie na świecie uznają Światową Organizację Zdrowia za ciało chroniące ich zdrowie, podczas gdy podstawowy program WHO dawno już stał się instrumentem interesów farmaceutycznych. To trzeba powstrzymać. Zdemaskowanie przemysłu farmaceutycznego jako głównego beneficjenta obecnego kryzysu będzie znacznym wkładem także w powstrzymaniu wykorzystywania Światowej Organizacji Zdrowia i przywrócenie jej właściwej misji: poprawy stanu zdrowia na skalę globalną, szczególnie w krajach rozwijających się, gdzie organizacja ta jest najbardziej potrzebna.

Celem Pańskiej Fundacji jest "Zdrowie dla wszystkich do roku 2020". Czy naprawdę wierzy Pan, że możliwe jest osiągnięcie tego celu?

Z wiedzą naukową dostępną aktualnie w dziedzinie badań nad witaminami i medycyną komórkową możliwe jest wyeliminowanie w znacznym stopniu trzech na cztery z chorób świata uprzemysłowionego. W krajach rozwijających się ponad dwa miliardy ludzi cierpi z niedoboru mikroelementów, czyniącego ich podatnymi na choroby zakaźne i inne. Wiedza o zdrowotnych właściwościach mikroelementów, wraz z edukacją, poprawą higieny i środkami mającymi pomóc w walce z głodem i bezrobociem będzie kluczowym czynnikiem poprawy stanu zdrowia i ogólnej kondycji ludzi w krajach rozwijających się.

Wyobraź sobie również sumy pieniędzy, jakie będą mogły zostać przeznaczone na edukację i inne cele socjalne z chwilą, gdy przestaną one być wyciągane przez przemysł farmaceutyczny i jego wysoce nieefektywne i niebezpieczne "robienie interesów na chorobach". Na skalę globalną mówimy o bilionach dolarów, które będzie można wykorzystać na środki ochrony zdrowia, edukację i inne cele socjalne, gdy tylko przemysł farmaceutyczny zostanie w większości usunięty z tej planety.

Oczywiście, w roku 2020 ciągle będą choroby, ale ataki serca, udary mózgu, nowotwory, osteoporoza i wiele innych najbardziej powszechnych współczesnych chorób nie będzie przybierało już rozmiarów epidemii. Jestem przekonany, że nasza Fundacja może włożyć duży wkład w osiągnięcie przez ludzkość ważnego celu "Zdrowia dla wszystkich do roku 2020".

W tym wywiadzie starałem się przedstawić strategię ocalenia dla naszej planety. Jako naukowiec, który przez ponad dekadę zwalczał i demaskował te grupy interesu, które blokowały jak dotąd rozkwit zdrowia i pokoju, uważam za swój obowiązek wniesienie tego wkładu w przyszłą pomyślność mieszkańców świata.

W jaki sposób każdy człowiek może współpracować z Pańską Fundacją i wspierać jej cele z dowolnego miejsca na świecie?

Współcześnie naszym podstawowym sposobem komunikacji jest Internet. W obliczu faktu, iż Światowa Organizacja Zdrowia nie wypełnia swej misji dostarczania ludziom na świecie informacji o naturalnym zdrowiu, wzięliśmy to zadanie na siebie jako jeden z naszych głównych celów.

Strony WWW naszej Fundacji stały się głównym źródłem informacji o naturalnym zdrowiu dla pacjentów, specjalistów i polityków od spraw zdrowia z całego świata. Pracujemy gorliwie nad tym, aby ta informacja była dostępna w jak największej liczbie języków.

Zachęcamy każdego do skomunikowania się z nami listownie, faksem lub e-mailem i przesłania nam informacji o projektach pilotażowych, już realizowanych albo dopiero planowanych, które rozpoczynają wprowadzanie naturalnego zdrowia we wiosce, społeczności lub kraju, w którym żyjesz.

Nasza Fundacja służy również jako centrum wymiany informacji w kampanii wywierania nacisku na rządy świata w celu postawienia przed obliczem sprawiedliwości interesów kryjących się za chorobami i wojną. Aby to ułatwić, przygotowujemy międzynarodowe posiedzenie w Hadze, w Holandii, na którym zebrane zostaną informacje już dostępne w celu zdemaskowania tych grup interesu. Zamierzamy poprzez to ułatwić rządóm świata zainicjowanie formalnej skargi w Międzynarodowym Trybunale Kryminalnym w tym samym mieście.

To są dwa najpilniejsze projekty, zachęcamy każdego na świecie do wzięcia w nich w miarę możliwości udziału.

Zaproponował Pan „Konstytucję dla Nowego Świata”. Jaka jest jej zawartość i dlaczego Pan to zrobił?

Nigdy wcześniej w historii ludzie na świecie nie byli bardziej zjednoczeni w pragnieniu pokojowego świata – od matki zabitego amerykańskiego żołnierza w Nowym Jorku przez ojca zabitego dziecka w Bagdadzie, aż po miliardy ludzi w krajach rozwijających się, którzy ostatecznie zapłacą cenę za niesprawiedliwość na naszej planecie.

Jako że rządy są ciągle zastraszone przez amerykańską siłę militarną i zbyt powolne, by uświadomić sobie potrzebę zebrania się świata razem i wydania deklaracji, ktoś musi powstać i powiedzieć publicznie to, o czym myślą miliony ludzi: nadszedł czas dla mieszkańców Ziemi, aby powstać wspólnie, rozwiązali istniejący problem i zbudowali nowy świat.

Jako naukowiec, którego odkrycia przyczyniły się do zapędzenia kartelu farmaceutycznego w róg, z którego jedynym wyjściem jest pociągnięcie za sobą na zagładę całego świata, uznałem za swój obowiązek zaproponować ten „Plan 21” jako konstytucję i plan działania dla nowego, wspólnego, służącego interesom ludzi świata. Ten „Obywatelski Plan 21” brzmi jak następuje:

„Konstytucja dla Nowego, Wspólnego Świata Pokoju, Zdrowia i Sprawiedliwości Społecznej”

U początku trzeciego milenium ludzkość stoi na rozdrożu. Z jednej strony są interesy sześciu miliardów ludzi aktualnie zamieszkujących naszą planetę – i wszystkich przyszłych generacji – którzy pragną żyć godnie i zdrowo w pokojowym świecie. Z drugiej strony jest mała grupa interesów korporacyjnych, odmawiająca całej ludzkości tych podstawowych ludzkich praw tylko z jednego powodu – żądzy zysku.

W tej sytuacji my, mieszkańcy świata, musimy wybrać: albo dalej akceptujemy jarzmo tych przemysłów inwestycyjnych, popychających nas w stronę wojen i chorób, albo wyzwalamy się od tych ciężarów i zaczynamy budowę świata opartego na pokoju, zdrowiu i sprawiedliwości społecznej.

My, mieszkańcy świata, widzimy, że jeszcze nigdy wcześniej w historii nie byliśmy bardziej zjednoczeni w celu zachowania pokoju, likwidacji przemysłu „robienia interesów na chorobach” i postawienia przed obliczem sprawiedliwości tych, którzy poświęcili pokój i zdrowie dla zysku korporacji.

Dlatego my, ludzie ze Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, z krajów bogatych i biednych zdecydowaliśmy się stworzyć świat pokoju, zdrowia i sprawiedliwości społecznej dla nas i dla generacji, które nadejdą po nas.

Jako nasze fundamentalne prawa proklamujemy:

PRAWO DO POKOJU. My, mieszkańcy świata, jesteśmy zdeterminowani, aby bronić naszego prawa do pokoju za pomocą wszelkich dostępnych środków. W dobie broni masowej zagłady wojna przestała być sposobem rozwiązywania międzynarodowych konfliktów. Doprowadzimy do tego, że ci, którzy prowadzą wojnę bez wyraźnego mandatu ze strony prawa międzynarodowego, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za swe zbrodnie. Nie spoczniemy, dopóki nie zostaną ukarani – bez względu na ekonomiczne lub polityczne konsekwencje – ponieważ uznajemy, że jest to jedyna droga do ochrony naszej planety przed zniszczeniem.

PRAWO DO ŻYCIA. My, mieszkańcy świata, jesteśmy zdeterminowani, aby bronić naszego prawa do życia za pomocą wszelkich dostępnych środków. Nie spoczniemy, dopóki wszystkie czynniki skracające długość życia ludzi na naszej planecie nie zostaną wyeliminowane. Będziemy walczyć z głodem, niedożywieniem i innymi czynnikami zabijającymi rokrocznie miliony mieszkańców naszej planety, wliczając w to niemowlęta i dzieci. Doprowadzimy także do likwidacji „przemysłu robienia

interesów na chorobach”, w wyniku którego z powodu chorób, którym można zapobiegać umarło przedwcześnie więcej ludzi, niż we wszystkich wojnach, jakie prowadziła ludzkość razem wziętych.

PRAWO DO ZDROWIA. My mieszkańcy świata, jesteśmy zdeterminowani bronić naszego prawa do zdrowia za pomocą wszelkich dostępnych środków. Upewnimy się, że farmaceutyczny „przemysł robienia interesów na chorobach”, świadoma promocja chorób dla zysku korporacji, będą zakazane na całym świecie. Doprowadzimy przed oblicze sprawiedliwości tych, którzy świadomie promują choroby i tych, którzy blokują ratującą życie informację o naturalnych, nie podlegających patentom metodach terapii. W zapewnianiu zdrowia naszym społeczeństwom i w realizowaniu narodowych programów opieki zdrowotnej skupimy się na efektywnych i bezpiecznych metodach naturalnego zdrowia. Podstawowym celem jakiegokolwiek strategii zdrowotnej jest zapobieganie chorobom oraz ich eliminacja.

PRAWO DO SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ. My, mieszkańcy świata, jesteśmy zdeterminowani bronić naszego prawa do sprawiedliwości społecznej za pomocą wszelkich dostępnych środków. Nie możemy dłużej akceptować faktu, że dwóch na trzech mieszkańców naszej planety żyje w ubóstwie i analfabetyzmie. Doprowadzimy do tego, że zasoby świata podlegną redystrybucji w sposób, który zapewnia edukację i godne życie dla każdego obywatela naszej planety. Aby sfinansować tę redystrybucję użyjemy zasobów finansowych uwolnionych po likwidacji wartego wiele bilionów dolarów „przemysłu robienia interesów na chorobach” oraz środków pochodzących ze zmniejszenia wydatków na zbrojenie.

Rozumiemy, że pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia tych celów jest doprowadzenie przed oblicze sprawiedliwości międzynarodowych trybunałów za poświęcenie życia milionów ludzi i za inne zbrodnie przeciwko ludzkości tych korporacyjnych grup interesu, które promują wojny i choroby.

Publiczne zdemaskowanie i ukaranie przedstawicieli tych korporacyjnych grup interesu usunie ostatnią przeszkodę, stojącą mieszkańcom świata na drodze do zakończenia „Mrocznych Wieków Chorób, Wojen i niesprawiedliwości” i rozpoczęcia w ciągu XXI wieku budowy „Nowego Świata Pokoju, Zdrowia i Sprawiedliwości Społecznej”.

Haga, kwiecień 2003,

Dr med. Matthias Rath